



Sesja Unii Międzyparlamentarnej obraduje nad sytuacją międzynarodową

HELSINKI
W HELSINKACH rozpoczęła się 25 bm. 44 sesja Unii Międzyparlamentarnej z udziałem delegatów grup parlamentarnych 44 krajów. W obradach bierze udział wielu wybitnych parlamentarzystów ze wszystkich kontynentów.
Doniosłym wydarzeniem obecnej sesji jest ukonstytuowanie się nowych grup narodowych w parlamencie, które dotychczas z Unią nie współpracowały. Wśród nowych grup jest reprezentacja Związku Radzieckiego.
Obrady otworzył przewodniczący Unii, Stansgate. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent Finlandii, Paasikivi.
W obradach bierze udział delegacja polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, w skład której wchodzi posłowie Oskar Lange (przewodniczący), Wanda Gościńska, Konstanty Lubieński, Wacław Schayer, Jan Karol Wendt i Stefan Żółkiewski.
W pierwszym dniu obrad rozwinęła się debata ogólna nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Unii, poświęconym obecnej sytuacji międzynarodowej. W przemówieniach delegatów z kilkunastu krajów, którzy zabierali głos w pierwszym dniu obrad, znalazło wyraz zrozumienie nowej atmosfery stworzonej przez konferencję geneńską i przekonanie światowej opinii publicznej o możliwości i konieczności rozwiązywania wszystkich spraw spornych drogą rokowań.

Na niedzielę pogoda zapewniona

WSZYSCY, którzy mają ochotę spędzić jutrzejszy dzień na wycieczkach — niech śmiało przygotowują suchy prowiant i plecak.
Pogoda w ciągu kilku najbliższych dni — zapewniona.



W ZAKŁADACH Andrychowskich na ukończeniu są prace przy budowie nowej hali średnioprężnej. Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego produkują m. in. popielinę, inlet (na wyspy), bastył oraz materiały na płaszczki prochowce. Część produkcji kierowana jest na eksport.
Fot. CAF

W MAROKU TOCZĄ SIĘ NADAL KRWAWY WALKI

Kolonizatorzy francuscy mordują powstańców We Francji powołano pod broń 2 roczniki rezerwistów

PARYŻ
JAK podaje agencja France Presse w całym Maroku atmosfera jest nadal napięta. Oddziały francuskie prowadzą wczoraj działania bojowe w okolicach Kenifry, Moulay Bonazza i Aghemous oraz na północny wschód od Qued Zem.

W MARAKESZU oddziały wojsk i żandarmerii patrolują dzielnice arabskie, przy czym co pewien czas dochodzi od zbrojnych starć. Wszystkie sklepy w tych dzielnicach są zamknięte. Sytuacja żywnościowa w mieście jest bardzo ciężka. W nocy z środy na czwartek wybuchło na

peryferiach miasta szereg pożarów. O potyczkach między wojskiem a powstańcami donoszą z okolic Rabatu. W Medina i Port Lyautey wszystkie sklepy są zamknięte. W Casablanca panował względny spokój.
Charakteryzując sytuację w Algierze agencja stwierdza, że trwają tam aresztowania, zamachy i krwawe starcia. W wiosce Lannoy w departamencie Constantine francuskie oddziały wojskowe zabiły 25 powstańców algierskich. Trwają potyczki z oddziałami powstańczymi w pobliżu Millia.
Komunikat podaje, że powstańcy „ponieśli duże straty”.
Na przedmieściu Constantine — Lamy doszło do starcia między żandarmerią a oddziałem powstańczym. Po obu stronach są zabici.
Potyczki miały miejsce w okolicach Fakroun, Meskiana, Douar Bourzelie, Douar Bouakhal i in.

PARYŻ
OFICJALNY dziennik ustaw rządu francuskiego opublikował 25 bm. dekret ministra obrony narodowej o powołaniu pod broń roczników zdemobilizowanych w 1952 i 1953 roku. Mobilizacja nie dotyczy wszystkich rezerwistów z tych roczników, lecz tylko niektórych kategorii.
LONDYN.
KORESPONDENT agencji Reutersa donosi z Rabatu (Maroko), że gen. Leblanc, szef francuskiej służby bezpieczeństwa w Maroku podał się do dymisji.

Czwartkowa poranna prasa francuska twierdzi uporczywie, że dymisja rezydenta generalnego Francji w Maroku, Grandvala, jest przesądzona.
PARYŻ.
24 BM. w rozmowach francusko-marokańskich w Aix-les-Bains wzięli udział delegaci marokańskiej partii nacjonalistycznej „Istiklal”.
Szef tej delegacji Mohammed Lyazidi oświadczył, że sprawa następstwa tronu w Maroku powinna być traktowana jako zagadnienie pierwszoplanowe. Podkreślił on również, że do Aix-les-Bains zaproszone zostały osoby, które nie reprezentują szerokiego mas społeczeństwa i istotnych tendencji marokańskiej opinii publicznej. „Pominęto np. całkowicie klasę robotniczą” — stwierdził Lyazidi. — Ten brak równowagi silnie opóźnia i kieruje na fałszywą drogę rozwiązanie pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji w Maroku.”

Fabryka Śrub i Nitów w Sporyszu zdobyła sztandar i nagrodę pieniężną

FABRYKA Śrub w Sporyszu stale podnosi ilość i jakość produkcji. Dobra organizacja pracy, wysoka wydajność i masowa rywalizacja załogi, przyczyniły się w II kwartale do zdobycia przez fabrykę sztandaru przechodniego, ufundowanego przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców.
W sobotę, 27 bm. w Fabryce Śrub i Nitów odbędzie się uroczystość, na której zostanie wręczony sztandar przechodni oraz nagroda pieniężna w wysokości 15 tys. zł.

W czasie ostatniego postoju na Morzu Północnym, który trwał 27 dni, statek „baza - Fryderyk Chopin” odebrał od trawlerów ponad 27 tysięcy beczek ryby.
Na zdjęciu trawler rybackie dobiegające do statku-bazy.
CAF. fot. Celle



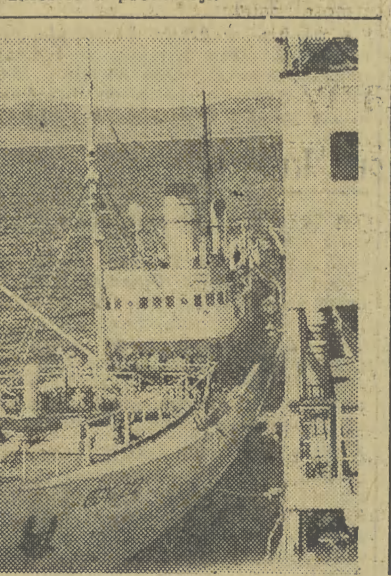
WIELE gromad z pow. Dąbrowa Tarnowska zorganizowały zbiorowe dostawy zboża do punktów skup. M. in. jako jedni z pierwszych dostarczyli 19 ton ziarna do punktu skupu chłopi z Wielopola. Do zorganizowania zbiorowej dostawy przyczynili się w dużej mierze przewodniczący GRN — Stanisław Grochowicz, delegat Min. Skupu — Eugeniusz Nieroda oraz aktywni gromadcy — Stanisław Mastoń i Adam Świerczek, którzy m. in. zabrali na swoje furmanki zboże sąsiadów nie posiadających koni.
Na zdjęciu: chłopi z Wielopola w drodze do punktu skupu.
Foto W. P.

Na kermaszu szkolnym w Nowej Hucie dzieci kupują książki przybory szkolne mundurki

W CZORAJ otwarto w Nowej Hucie przy al. Lenina w Domu Harcerza kermasz szkolny, który będzie trwał do 10 września br. Doskonale zaopatrzone stoiska „Domu Książki” oraz dyrekcji MHD (artykuły przemysłowe) gwarantują pełne zaopatrzenie dla uczniów, nie tylko w przybory szkolne, ale także i w mundurki i obuwie. (f)

Po 40 latach Szwecja znosi prohibicję Od 1 października Szwedzi będą mogli chodzić „na jednego”

SZTOKHOLM, (obsł. własna)
ZGODNIE z uchwałą Riksdagu szwedzkiego, 1 października br. przestaje obowiązywać w Szwecji ustawa o reglamentacji spożycia alkoholu.
Przypominamy, że od 40 lat obowiązuje w Szwecji system, według którego każdy mężczyzna po ukończeniu 25 lat ma prawo ubiegania się o specjalną książeczkę („motbok”) rejestracyjną, na podstawie której wolno mu nabyć miesięcznie 1-2 litry wódki. Ubiegający się musi odpowiadać pewnym warunkom, jak np. powinien on samodzielnie zarabiac na życie, nie być karany sądownie, zwłaszcza za nadużywanie alkoholu itp. Konsumcja alkoholu w restauracjach również jest reglamentowana w ten sposób, że gość może otrzymać najwyżej kieliszek wódki, i musi zjeść przy tym obiad.
Zniesienie prohibicji w dniu 1 października będzie połączone z podwyżką cen napojów wysokoprocentowych. Jeśli chodzi o konsumpcję alkoholu w restauracjach, to nowa ustawa przewiduje, że będzie nadal obowiązywać ograniczenie ilości, natomiast zamiast obiadu, gość musi do każdego kieliszka wódki zjeść „kanapkę” w cenie 1,25-2 korony (jest to cena bardzo wygórowana).
Prasa szwedzka z nieukrywanym zadowoleniem rozpisuje się na temat zniesienia prohibicji.



Udział w Centralnych Dożynkach nagrodą dla produjących chłopów

18 WRZEŚNIA br. Warszawa gościć będzie kilkadziesiąt tysięcy produjących chłopów z całej Polski, którzy przybędą w tym dniu na doroczne Centralne Dożynki.
Delegatami na Dożynki będą wybrani na zebraniach gromadzkich chłopów, którzy potrafili osiągnąć wysokie urodzaje i przodują w dostawach dla państwa. Udział w Dożynkach Centralnych będzie nagrodą za ich całoroczną wydatną pracę, za patriotyczną postawę.

Uroczystości dożynkowe rozpoczną się na placu Stalina, skąd barwny korowód dożynkowy uda się na Stadion Dziesięciolecia, gdzie odbędzie się wręczenie tradycyjnych wieńców dożynkowych.
W drugiej części Dożynek chłopów obejrzą na Stadionie pokazy zespołów artystycznych i sportowych, które występowały w dniach otwarcia V Festiwalu i II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych.

W godzinach popołudniowych odbędzie się dla uczestników Dożynek dwa specjalne widowiska artystyczne w sali kongresowej PKiN. Uczestnicy zwidzą w grupach Pałac Kultury i Nauki oraz różne dzienne stołice. Wieczorem na estradach, na placach i w parkach zostaną urządzono liczne występy chłopskich i robotniczych zespołów artystycznych z całej Polski, pokazy filmów w kinach i na ekranach ulicznych oraz zabawy ludowe.

Dwaj chłopcy ponieśli śmierć wskutek zamrozenia w lodowce

(Obsługa własna)
NOWY JORK
O STATNIO w Filadelfii dwaj maśli chłopcy 2-letni Lee Lewis i jego 5-letni brat Andrew ponieśli śmierć na skutek zamrozenia w lodowce.

Ich towarzysz zabawy — 5-letni Carl Jenkins — zatrzasnął za nimi drzwi lodówki, a później nie potrafił ich otworzyć. Bójąc się kary, Carl nie powiedział nic rodzicom.
Zamknięci w lodowce chłopcy zmarli z zima. Zamrożone ciała zostały odnalezione dopiero przez matkę, p. Lewis, która zaniepokojona zniknięciem synów rozpoczęła poszukiwania. Na ratunek jednak było już za późno. (h)

8 skrzyń złota platyny i drogocennych kamieni zatopionych wraz z hitlerowskim samolotem wydobędą z dna jeziora władze austriackie

WIEDEN
W LADZE austriackiej przystąpią do wydobycia z dna jeziora z jezior Salzkammergut szczątków samolotu niemieckiego Me-120 zestrzelonego przez lotnictwo sojuszników 17 kwietnia 1945 r.
Samolot ten transportował 8 skrzyń zawierających sztaby złota, platyny i drogocenne kamienie. Jego szczątki leżą na głębokości 79 m.

Zadania szkolnictwa podstawowego w nowym roku szkolnym

tematem obrad VIII sesji MRN

W CZORAJ w gmachu Miejskiej Rady Narodowej odbyła się VIII zwyczajna sesja MRN pod przewodnictwem radnego Juliana Jaworskiego. Otwarcia sesji oraz uroczystej dekoracji zasłużonych obywateli Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi w imieniu Rady Państwa dokonał przewodniczący Prez. MRN — poseł Tadeusz Mrugacz.

„Samopomoc Chłopska” organizuje wycieczki dla krakowskich rolników
ZALICZNE potomstwo Złoty Krzyż Zasługi otrzymała radna — Ewa Rogoda, a za ofiarną pracę w MRN na stanowiskach zastępców przewodniczącego Prez. MRN — mgr Jan Marcela i Stanisław Szymacha. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano Romana Jaworskiego — członka Prez. MRN.

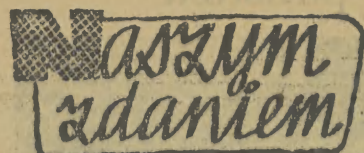
Sprawozdanie z wyników nauczania i wychowania w roku szkolnym 1954-55 oraz wytyczne w sprawie przygotowania do nowego roku szkolnego odczytał — St. Szymacha.
Dzięki powiązaniu pracy — Wydziału Oświaty z radami pedagogicznymi oraz dzięki konferencjom kierowników szkół i naradom, można się pochwycić pięknymi wynikami. I tak np. na ogólną liczbę 35.363 młodzieży w roku szkolnym 1954/55 — 33.353 uczniów zostało promowanych, zdając egzaminy poprawkowe — 1,5 proc. i powtórzyło rok — zaledwie 5 proc.
Równie niezłe wyniki osiągnięto w szkołach podstawowych dla pracujących. Na ogólną liczbę 8 szkół, 78 proc. uczniów otrzymało promocję.
Czynnych było także w Nowej Hucie — 96 przedszkoli. Niemniej imponującą przedstawia się akcja kolonijna, która objęła 22.855 dzieci.

Poważną rolę czynnika wychowawczego odgrywają świetlice, których na terenie Krakowa jest stanowczo jeszcze za mało. Należy podkreślić, iż przy świetlicach bardzo często prowadzone jest dożywianie, którym objęto 11.880 dzieci.
Ogólna ilość pomocy naukowych w ubiegłym roku szkolnym wynosiła 3.983 sztuki — w tym były przybory kosztowne jak: mikroskopy, rzutniki, globusy, wagi laboratoryjne, statywy laboratoryjne itp.

O ile na odcinku dydaktycznym osiąga się coraz lepsze rezultaty, sytuacja w dziedzinie wychowawczej nadal jest niepokojąca. Wiąże się z tym zagadnienie odświeżenia kadr nauczycielskich. Etaty dla nauczycieli w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym wzrosły 11 proc.
M. in. zastępca przew. St. Szymacha powiedział:
„Nauczycielstwo w nowym roku szkolnym winno zmienić swoje wytyczne w pracy w oparciu o wytyczne III Plenum KC PZPR i wytyczne konferencji sierpniowych, pod hasłem „Bliżej dziecka”, co oznacza poznanie dziecka, jego środowiska, związanie go ze szkołą, związanie dziecka z naszymi osiągnięciami, ukazywanie szybko realizowanego postępu i walki o pokój.”

Na zakończenie sesji przyjęto zatwierdzenie rocznego sprawozdania z wykonania budżetu m. Krakowa za 1954 rok. (K. P.)

W. Brytania chce uruchomić stałą komunikację lotniczą z Polską
LONDYN, (obsługa własna)
PAŃSTWOWE brytyjskie linie lotnicze BEA (British European Airways Corp) omawiają — jak donosi „News Chronicle” — z Foreign Office projekty uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej między Londynem a Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami wschodniej Europy, włącznie z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Bułgarią i Jugosławią.
Dyrektor BEA, Kirtleside, oświadczył, że realizacja tych planów musi być poprzedzona rokowaniami w sprawie zawarcia odpowiednich porozumień z rządami wymienionych krajów.



Wielki problem małej Praszki

zasługuje na najszybsze rozwiązanie

Sprawa aktywizacji gospodarczej małych miast i miasteczek

Napisał dr Jan Frankowski
poseł na Sejm

Była. Bo przecież wszędzie musi być widoczne, że się w Polsce Ludowej coś zmienia. Nie tylko w Warszawie, Nowej Hucie, Gdańsku i innych miastach, ale także i w naszych Krynkach.

Nie wszyscy obywatele jeżdżą do Warszawy czy innych wielkich miast i oglądają zachodzące zmiany. Nie tylko my obywatele w Krynkach tak myślimy, ale to samo czują mieszkańcy tak zaniedbanych miejscowości jak Suchowola, Dąbrwa czy Gródek. Doskonale sobie zdajemy sprawę z tego, że rezultaty Planu Sześciolatniego pośrednio odczuliśmy w całej Polsce, ale bezpośrednio w naszym miasteczku czy osiedlach.

Oto fragment listu, który otrzymałem z Krynki (woj. białostockie).

NIE TYLKO KRYNKI

NIE byłem nigdy w Krynkach, ale umiem sobie wyobrazić jak one wyglądają. Znam podobnych miast i miasteczek wiele. Szacunkowo licząc ponad 2/3 proc. naszej ludności zamieszkuje w takich właśnie miastach i miasteczkach. Ze zrozumiałych względów zajęci byliśmy w okresie Planu Sześciolatniego rozbudową naszego przemysłu, odbudową zniszczonej Warszawy, czy innymi wielkimi miastami. Musieliśmy koncentrować naszą uwagę na pewnych najważniejszych punktach. Po dziesięciu latach możemy w niejednym miasteczku stwierdzić, że nie tylko nie poprawiliśmy warunków bytowych tamtejszej ludności, ale co gorsza niszczyliśmy nasz majątek narodowy w postaci budynków mieszkalnych. Zamknięły się dawne drobne warszaty produkcyjne, a na ich miejsce nie zawsze powstały spółdzielnie pracy, zatrudniające w szeregach wolnej roboty.

W Kolbuszewku na przykład nie kwitnie tradycyjny rzemieślniczy wyrób mebli artystycznych. Szły one częściej i na eksport. W Iłży w zaniku jest garncarstwo. W Szydłowie tylko część garbarzy zdołała nauczyć się nowego zawodu — kamieniarstwa i obrabiać piaskowiec na potrzeby Warszawy. W Opatowie — miasteczku powiatowym, przez 10 lat staję na ruinach dawnego budynku, w którym mieściły się władze powiatowe. Z konieczności zajęto na biura inne pomieszczenia, przeznaczane na potrzeby mieszkalne. Podobno zniszczonym budynkiem najpierw opiekowało się Min. Kultury i Sztuki bo był zabytkowy, ale nie uczyniło, aby go jeśli już nie odbudować to przynajmniej zabezpieczyć przed kompletnym zniszczeniem. Popatrzy na miasteczka pod warszawskie, jak Tarczyn, Serock, Pułtusk, Miawę czy Grójec. Ile tam do zrobienia, co najmniej w zakresie zabezpieczenia przed dalszym niszczeniem tego co było.

To jest nasze konto „Winien“ w

Nowe przewodniki turystyczne

Zygmunt Wrzesiński. „Kajakiem po wodach Pomorza Zachodniego“ — „Sport i Turystyka“, wydawnictwo z 1955 r., stron 224, cena zł. 8,85.

Szczegółowy przewodnik kajakowy po rzekach, stanowiących dopływy Dolnej Odry, Wisły i Noteci oraz bez pośrednio wpadających do morza. Opisano łącznie 34 szlaki w tym 18 zaśnieżonych i 16 drugorzędnych. Wiele z nich autor przeplął na raz pierwszy, odkrywając nowe możliwości dla kajakowców. Przewodnik powinien zainteresować zaawansowanych kajakowców. Ciekawą nowością przewodnika jest zestawienie zbiorcze szlaków z zaznaczeniem skali trudności, ilości przeszkód i punktów uzyskiwanych na turystyczną odznakę kajakową, jak również określenie malowniczości szlaków. Wszystkie szlaki zaopatrzone w przejrzyste mapki.

Adam Słoczyński. „Naleźców“ — „Sport i Turystyka“ wyd. 1955, str. 13, cena zł. 2,25.

Broszurka przeznaczona jest dla kuracjuszy i wczasowiczów Naleźcowa, który po latach zapomnienia i zaniedbania wraca do dawnej świetności. Poza niezbędnymi informacjami o położeniu, dojeździe i walorach leczniczych udr. wiska, w wydawnictwie obszerny rozdział poświęcony jest historii i tradycji Naleźcowa, który w swoim czasie był ulubionym miejscem pobytu wielu artystów i pisarzy, m. in. Prusa i Żeromskiego. Książeczka zawiera wiele ciekawostek historycznych, zwłaszcza z zw. złotego okresu Naleźcowa (przełom XIX i XX wieku). W wydawnictwie podano również opis spacerów po udrzysku i najbliższej okolicy.

stosunku do małych miast i miasteczek. Oczywiście moglibyśmy zajrzeć do drugiego końca „Ma“ i przytoczyć szereg przykładów świadczących o tym, że i małe miasteczka oglądają bezpośrednio skutki „Sześciolatki“. Jeżdżąc często samochodem trasą Warszawa — Sandomierz i patrząc na zachodzące zmiany w Skarżysku, Starachowicach, Ostrowcu, czy na wsi w Dworkach gdzie wybudowaliśmy dużą chłodnię, wiernie, bloki mieszkalne dla pracowników. Nie od razu Kraków zbudowano — mówi przysłowie. Nie mogliśmy w ciągu 10 lat odbudować za równo zniszczone wojennych jak i zlikwidować dysproporcje w rozwoju poszczególnych miast i miasteczek. Wydaje się jednak, że obecnie nadszedł już czas, aby problem aktywizacji gospodarczej małych miast i miasteczek stał się przedmiotem naszej rzetelnej, codziennej troski. Rozumieniem przez to zarówno uporządkowanie miast, poprawę ich wyglądu zewnętrznego, zabezpieczenie przed dalszym niszczeniem istnieją-

cych budynków, a także budowę bloków mieszkalnych, ożywienie rzemiosła i spółdzielczości pracy, aby tu i tam zlikwidować istniejące lokalne bezrobocie i wykorzystać marujące się zdolności i często wieloletnie przygotowanie zawodowe. Wreszcie poprawić warunki kulturalne, przez rozbudowę najbardziej niezbędnych urządzeń. Często budowa boiska sportowego — jak to słusznie w swoim liście wspominają moi korespondenci z Krynki — to w praktyce inwestycja, mająca poważne znaczenie dla życia tamtejszej ludności.

Porozmawiając z mieszkańcami 3-tysięcznego miasteczka Praszka, położonego w pow. Wieluń, jakie dla nich znaczenie przedstawia uruchomienie fabryki wyrobów blaszanych, która miała zatrudniać około 500 robotników. Budynki jest już ukończony, produkcja miała być rozpoczęta w bieżącym roku, a tymczasem przyszło ostatnio zawiadomienie, że nastąpi to z opóźnieniem mniej więcej rocznym. Ile narzekają na Ministerstwo Drobego Przemysłu i Rzemiosła. Bo dla małej Praszki — to naprawdę wielki problem. Zatrudnienie dla jej mieszkańców i okolicznej ludności.

ZAGADNIENIE aktywizacji gospodarczej małych miast i miasteczek, ma duży wagi znaczenie polityczne. Myślę, że nas na to już stać, aby w Krynkach było widać „Pięciolatki“.

Prasa amerykańska i angielska o przemówieniu Eisenhowera w Filadelfii

NOWY JORK

WUZUPLENNIENIU przemówienia prezydenta Eisenhowera, wygłoszonego w Filadelfii, prasa amerykańska podaje:

PREZYDENT Eisenhower oświadczył, że dwa społeczne systemy walczą o pozyskanie sobie poparcia ludności. Ostateczna ocena systemu zależna będzie „nie tylko od pokojowych stosunków z innymi krajami, lecz również w takim samym stopniu od postępu wewnątrz tych krajów i od zdolności udzielania pomocy innym państwom“.

„Pokoje i bezpieczeństwo — oświadczył dalej mówca — mogą być zagwarantowane dla wszystkich — dla ogarniętych lękiem i dla uciskanych, dla słabych i dla silnych. Będzie to możliwe jedynie w tym wypadku, jeżeli będziemy bronili naszych zasad i nie pójdziemy na kompromisy“.

Eisenhower przyznaje następnie, że na świecie odbywają się wielkie historyczne przemiany. „Nie powinniśmy myśleć o świecie, jako o czymś statycznym. Przemiany — to prawo życia, i jeśli nie nastąpią one w drodze pokojowej — to odbędą się drogą gwałtowną“.

Eisenhower dał następnie do zrozumienia, że Stany Zjednoczone nie zamierzają ulegać ułomności problemom na zasadzie „status quo“, tj. obecnego stanu rzeczy.

— Gdy delegacja amerykańska udała się do Genewy — zaznaczył prezydent USA — twierdziła ona i będziemy nadal twierdzić, że nie będzie prawdziwego pokoju, jeżeli pokój oznacza przyjęcie „status quo“, który, naszym zdaniem, kryje w sobie niesprawiedliwość dla wielu krajów, represje wobec ludzi“.

Duch Genewy przyczynił się do stworzenia zdrowej atmosfery w poszukiwaniu pokoju „jeżeli pobudzić będzie wszystkich do likwidowania niesprawiedliwości, do poszanowania praw człowieka i do położenia kresu dwyersyjnej działalności organizowanej w skali ogólnosiwiatowej“.

Dażenie do tego, by uniknąć wojny — jeśli mowa jedynie o takim dażeniu — może doprowadzić do jawnego lub milczącego uznania, iż niesprawiedliwość i wady okresu obecnego pozostaną na przyszłość“.

Omawiając w dalszym ciągu wytyczne amerykańskiej polityki zagranicznej, prezydent Eisenhower powiedział: „Powinniśmy postępować stanowczo, lecz przyjaźnie“.

Pokoje, którego pragniemy, jest owocem wzajemnego zrozumienia, zgody i praworządności w stosunkach między państwami. Pokój, którego pragniemy, to trwała sytuacja międzynarodowa, oparta na sprawiedliwości i bezpieczeństwie“.

NOWY JORK

UNIFIED Press pisze: „Stany Zjednoczone przeżywają obecnie okres mniejszego entuzjazmu niż ten, z którym powitano wyniki konferencji genewskiej. Prezydent Eisenhower, którego przed kilkoma tygodniami chwalało się to, że dowiodł pokojowych intencji Zachodu, i za jego śmiałe propozycje, zmierzające do wprowadzenia w życie pragnienia pokoju, — jest obecnie przedmiotem coraz gwałtowniejszej kry-

2 miliony rubli ofiarował ZSRR dla dzieci krajów gospodarczo zacofanych

NOWY JORK

RZĄD ZSRR ofiarował na fundusz pomocy ONZ dla dzieci krajów gospodarczo zacofanych w 1955 roku 2 miliony rubli.

Agonia kolonializmu

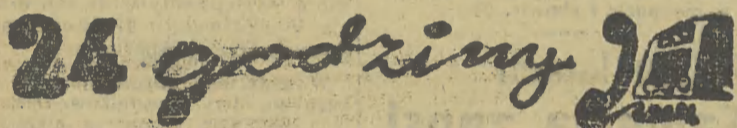
PISALISMY niedawno, że w Maroku nie wystarczy półroczki, że jeżeli rząd francuski rzeczywiście chce, aby w tym kraju, od 125 lat znajdującym się w niewoli kolonialnej, zapanał spokój, musi w pełni zadośćuczynić słusznym żądaniom narodu marokańskiego, walczącego o prawo decydowania o własnych losach, o to, aby być gospodarzem na własnej ziemi.

Rząd francuski nie posiadał po tej drodze i jak świadczy o tym ostatnie doniesienia z Paryża i z Afryki Północnej nie zamierza na tę drogę wstąpić. I dlatego w Maroku leje się znowu krew. I dlatego znowu leje się krew w sąsiednim Algierze, gdzie zaledwie przed kilkoma miesiącami władzą francuskim udało się, po przegraniu z Francji 150-tysięcznej armii, silić powstanie.

Przy pomocy bombowców, czołgów, i armat, przy pomocy bestialskiego terroru — żywcem przypominającego metody hitlerowskiego gestapo — francuscy kolonizatorzy usiłują zaprowadzić w Maroku i Algierze „porządek“, to znaczy zapewnienie sobie możności dalszej eksploatacji bogactw naturalnych tych krajów i możności dalszego wyzyskiwania uciemiężonych narodów.

Ale terrorem nikt jeszcze nie zmusił narodu walczącego o wolność do rezygnacji z tej walki. Wprost przeciwnie, terrór tej walki wzmacnia i to tym bardziej wzmacnia im jest okrutniejszy. Z własnej niedawnej przeszłości wie o tym najlepiej naród francuski. W latach hitlerowskiej okupacji na miejsce każdego zamordowanego patrioty francuskiego stawały przelane do krwi o wolność Francji dziesiątki innych.

Epoka kolonializmu minęła bezpowrotnie. Kolonializm znajduje się już w agonii. Zbliża się nieuchronnie kres grabieży i wyzysku ciemnych narodów. Konferencja krajów Azji i Afryki, która obradowała w kwietniu br. w Bandungu, stwierdziła jasno i wyraźnie, że kolonializm jest przetrzykłym, który w interesie pokoju światowego jak najszybciej musi być zlikwidowany. Czas najwyższy, aby zdali sobie z tego sprawę francuscy kolonizatorzy i wyciągnęli z tego wnioski. Czym szybciej to uczynią, tym lepiej dla nich.



na świecie

* Prasa zachodnio-niemiecka donosi, iż w Bonn opracowano projekt ustawy przewidujący obowiązkowe szkolenie dziewcząt w pomocniczej służbie wojskowej.

* W Wielkiej Brytanii podwyższono ceny owoców, warzyw, przetworów owocowych, kawy i cukru. Prasa zapowiada również podwyżkę cen boku, którego brak daje się ostatnio odczuwać na rynku.

* Dziennik „Rheinischer Merkur“ podaje, że w skład Niemieckiej Republiki Federalnej do NATO wyciągnie ma nie jak przewidywano 9 miliardów marek, lecz 15 miliardów marek rocznie.

* W odpowiedzi na pytanie korespondenta dziennika japońskiego „Yomiuri“ ambasador ZSRR w W. Brytanii J. A. Melik stwierdził, że strona radziecka na toczył się obecnie w Londynie rokowańach radziecko-japońskich zajmuje stanowisko, które sprzyja pomyślności przebiegu tych rokowań w interesie narodów obu krajów.

* Po przybyciu do San Francisco, minister spraw zagranicznych Japonii, Sigemitsu, oświadczył przedstawicielom prasy, że całokształt stosunków dyplomatycznych Japonii ze Stanami Zjednoczonymi wymaga

„pewnej rewizji“ oraz uwypuklił w szczególności problem obrony narodowej. Sigemitsu powiedział, że rząd japoński oczekuje dnia, w którym wojska amerykańskie opuszczą Japonię.

* Rząd egipski zawiadomił oficjalnie generalnego sekretarza ONZ, iż przerywa rokowania z Izraelem. Rokowania te prowadzone były zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa ONZ z 30 marca br. Celem ich było osiągnięcie napęcia na granicy egipsko-izraelskiej.

* 24 bm. rozpoczął się w Damaszku proces przeciwko sprawcom zamachu, którego ofiarą padł 22 kwietnia br. zastępca szefa sztabu armii syryjskiej płk. Adnan Malliki. Oskarżeni rekrutują się z tzw. syryjskiej „partii ludowej“ i są — jak twierdzi prasa syryjska — związani z pewnymi kołami w USA.

* Premier Eden zwołał na 26 bm. posiedzenie gabinetu, który rozpatrzy ma pogarszającą się sytuację finansową kraju.

* Na miejsce wiceadmirała A. M. Pride dowódcą VII floty amerykańskiej, której zakres działania obejmuje m. in. strafej Tajwanu, został mianowany kontradmirał Stuart H. Ingersoll.

* Około 13 tys. lekarzy i 2 tys. dentystów zastrajkowało w Wiedniu na znak protestu przeciwko nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym. Strajk ma potrwać 48 godzin.

* Jak donoszą z Tokio, w prefekturze Okinawa i okolicach zmarło 18 dzieci, a 586 ciężko zachorowało po wypiciu mleka w proszku, które, jak się okazało, zawierało pewną ilość arsenuku.

* 24 bm. w czasie katastrofy parowca na rzece Krishna w Indiach poniosło śmierć około 60 osób. Według pierwszych doniesień, uratowało się jedynie 3 pasażerów parowca.

W sobotę 20 bm. w godzinach popołudniowych ks. Adam Foltyn, przechożąc nad rzeką Pisa, niedaleko wsi Potasie, dojrzał tonące dziecko, któremu natychmiast rzucił się na ratunek. 9-letni Staś Cybulski, przebywający na wakacjach we wsi Potasie, został uratowany, jednak duży wysiłek fizyczny i nerwowo tak wyczerpał ks. Foltyna, że w wyciągnięciu dziecka na brzeg zmarł on na serce.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

We wrześniu delegacja parlamentu francuskiego odwiedzi ZSRR

MOSKWA

JAK podaje agencja TASS, między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentem francuskim odbyła się wymiana listów w sprawie wizyty delegacji parlamentu Republiki Francuskiej w Związku Radzieckim.

W odpowiedzi na pismo Rady Najwyższej ZSRR zapraszające delegację parlamentu francuskiego do Związku Radzieckiego, przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego P. Schneider i przewodniczący Rady Republiki G. Monnerville przeszli do przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR i do przewodniczącego Rady Narodowej ZSRR pismo, w którym wyrażają nadzieję, że w najbliższej przyszłości delegacja Rady Najwyższej będzie mogła na zaproszenie parlamentu francuskiego złożyć wizytę w Paryżu.

P. Schneider i G. Monnerville wyrażają nadzieję, że w najbliższej przyszłości delegacja Rady Najwyższej będzie mogła na zaproszenie parlamentu francuskiego złożyć wizytę w Paryżu.

w kraju

W wielu zakładach pracy odbywają się zebrania młodzieży, na których delegaci na Festiwal dzielą się swoimi wrażeniami. Przebieg tych zebrania świadczy o tym, że młodzież nasza wyciąga właściwe wnioski z wielkiego warszawskiego spotkania przyjeźni. Zastanawia się ona jak powinna pracować, aby jak najlepiej służyć festiwalowemu ideał przyjaźni i pokoju.

25 bm. we wczesnych godzinach porannych opuścił Warszawę, udając się do Budapesztu, Przewodniczący SFMD — Bruno Bernini. W ciągu ostatnich dni Polskę opuścił także członkowie Komitetu Wykonawczego SFMD.

24 BM. w Turowi Kościelnej, pow. Kolno, odbył się uroczysty pogrzeb proboszcza tamtejszej parafii ks. Adama Foltyna, który ratując życie dziecku zginął śmiercią tragiczną.

W sobotę 20 bm. w godzinach popołudniowych ks. Adam Foltyn, przechożąc nad rzeką Pisa, niedaleko wsi Potasie, dojrzał tonące dziecko, któremu natychmiast rzucił się na ratunek. 9-letni Staś Cybulski, przebywający na wakacjach we wsi Potasie, został uratowany, jednak duży wysiłek fizyczny i nerwowo tak wyczerpał ks. Foltyna, że w wyciągnięciu dziecka na brzeg zmarł on na serce.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

Zmarły był czynnym działaczem Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.

„NAROD POLSKI I JEGO RZĄD MAJĄ PEŁNE PRAWO SPOGLĄDANIA Z DUMĄ NA TO, CO DZIĘKI ICH PRACY POWSTAŁO Z RUIN“

Publicysta amerykański o swoich wrażeniach z Warszawy

NOWY JORK

„CHRISTIAN Science Monitor“ rozpoczął publikowanie serii reportaży z Warszawy pióra znanego publicysty amerykańskiego Harccha. W pierwszym z tych artykułów autor pisze o „wspaniałym wrażeniu, jakie wywrzeć musi na każdym przybywającym do Warszawy cudzoziemcu rozmach odbudowy miasta“.

„Żaden przybywający do Warszawy podróżny nie zdola oprzeć się wielkiemu wrażeniu, jakie sprawia rozmach i architektoniczne rozwiązanie odbudowy tego najbardziej zniszczonego miasta Europy“.

Hitler chętnie się, iż zniszczył Warszawę tak doszczętnie, że stanie się ona miastem wymarłym i nikt nie będzie mógł tam mieszkać. Aby cel ten osiągnąć, nie pominięto niczego, co w 1945 roku mogli wymyślić niemiecki geniusz wojkowy. Po wycofaniu się niemieckich wojsk z Warszawy nie pozostał tam ani jeden żywy człowiek, a samo miasto było w 80 proc. zniszczone. Dziś Warszawa jest wielką i pełną życia stolicą europejską o milionowej ludności. Jest to miasto, które odwiedzać powinni architekci i artyści z innych krajów“.

Przechodząc do opisu Warszawy, Harsch podkreśla piękne arterie — biegnące ze wschodu na zachód i z północy na południe. „Dumą i radością mieszkańców Warszawy — pisze on — jest wierne odtworzenie drogi im zabytkowych dzielnic — Starego Miasta i Nowego Świata, o którym mówi się, że jest najbardziej typową ulicą z XVIII wieku, ulica, której domy odtworzono z pieczołowitością na podstawie starych rysunków, obrazów i opisów“.

W dalszym ciągu swego artykułu Harsch stwierdza, iż większe jeszcze znaczenie dla życia miasta ma wielka ilość nowych budynków biurowych i mieszkalnych. „Suche cyfry niewiele tu powie — czytamy w artykule. — Warszawa, jakkolwiek znalazła w niej można jeszcze wiele śladów straszliwych przejść, jest miowem wielkim miastem o dużych i pięknych gmachach. Mieszkańcy Warszawy, naród polski i jego rząd mają pełne prawo spoglądania z dumą na to, co dzięki ich pracy powstało z ruin pozostałościom w Warszawie przez hitlerowców“.

Przed posiedzeniem, kanclerz odbędzie naradę z przewodcami poszczególnych grup parlamentarnych Bundestagu. W pontedzialek Adenauer konferował będzie z przewodniczącym frakcji partii chrześcijańsko - demokratycznej dr. Krone. Następnie odbędzie on rozmowy z przewodniczącym partii socjal - demokratycznej Ollenhauerem oraz z przewodniczącym „Wolnej Partii Demokratycznej“ Dehlerem.

Przed posiedzeniem, kanclerz odbędzie naradę z przewodcami poszczególnych grup parlamentarnych Bundestagu. W pontedzialek Adenauer konferował będzie z przewodniczącym frakcji partii chrześcijańsko - demokratycznej dr. Krone. Następnie odbędzie on rozmowy z przewodniczącym partii socjal - demokratycznej Ollenhauerem oraz z przewodniczącym „Wolnej Partii Demokratycznej“ Dehlerem.

Adenauer szykuje się do podróży do Moskwy

BERLIN

JAK donosi z Bonn agencja ADN kanclerz Adenauer zwołał na przyszłą środę posiedzenie gabinetu, na którym omówione mają być przygotowania w związku z wizytą delegacji NRF w Moskwie.

Przed posiedzeniem, kanclerz odbędzie naradę z przewodcami poszczególnych grup parlamentarnych Bundestagu. W pontedzialek Adenauer konferował będzie z przewodniczącym frakcji partii chrześcijańsko - demokratycznej dr. Krone. Następnie odbędzie on rozmowy z przewodniczącym partii socjal - demokratycznej Ollenhauerem oraz z przewodniczącym „Wolnej Partii Demokratycznej“ Dehlerem.

MHW zapomniało o pracownikach oświatowych

Z DNIEM i stycznią Br. Ministerstwo Handlu Wewnętrznych zmieniło system rozdziału rowerów i motocykli. Poprzednio były one przydzielane poszczególnym Ministerstwom. Obecnie MHW, w porozumieniu ze Zw. Zaw., przydziela je bezpośrednio zakładom pracy.

Zdawłoby się, że zmiana ta powinna być korzystna. Łatwiej bowiem jest ustalić potrzeby bezpośrednio w terenie, niż na szczeblu ministerialnym. Zdawaloby się, że, Niestety, praktyka wykazuje, że to rozdzielenie terenu nie jest najlepsze.

Nie ulega np. wątpliwości, że pracownicy oświatowi, wyjeżdżający w teren, inspektorzy, wizytatorzy czy nauczyciele, mieszkający w znacznej odległości od szkół, mają ważne zadania do spełnienia. MHW wprowadzenie zgadza się z tym, ale tylko, teoretycznie. W praktyce pracownicy oświatowi w ciągu ostatniego półroczna nie otrzymali ani jednego motocykla.

MHW, jeżeli chodzi o oświatę, jest nawet nieuczule na prośby placówek społecznych. Od przeszło roku Dom Harcera im. Janka Krasińskiego w Zywcu prosi o przydział motoru do celów szkoleniowych. Na miejscu bowiem powstało cięszące się wielkim zainteresowaniem Kółko Młodzieży Kierowcy. Młodzież chciałaby zapoznać się z budową i nauczycie prowadzenia. Niestety, liczne prośby o motocykl zostały zadowolone ośmownie.

Młodzież w dalszym ciągu jednak cierpliwie czeka w nadziei, że wreszcie ktoś w MHW przypomniał sobie o istnieniu placówek i pracowników oświatowych. (Has)

W Zakopanem trudno kogoś krytykować...

JEDZĄC dziś łody w nowotwarowej kawiarni „Orbis” w Zakopanem pomyślałem sobie, że miejscowe instytucje nie zasługują jednak na krytykę, z jaką stale spotykają się na łamach prasy. Krytykuje się bowiem za błędy, błędy można popełniać wówczas, gdy się coś robi. A znaczna część zakopiańskich instytucji — powiedzmy to sobie szczerze — robi bardzo niewiele.

Byłem tak pochłonięty myślami, że nie zwróciłem nawet uwagi, gdy kelnerka, za porcją przeciętnej jakości lodów zażądała 9 zł 15 gr. Drobnostka. Nie ma o czym mówić. Pobieranie nadmiernych cen jest w Zakopanem objawem nagminnym. Na przykład dorozkaze zdzierają za kurs, ile się da. No, cóż, jak się da...

Ciekaw tylko jestem, jak wyglądają zakopiańscy inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej i Wydziału Komunikacji MRN? Starsi panowie z brzuszkami? Amatorzy rybołówstwa, przesiadujący całymi dniami nad wodą? A może są to postacie mityczne?

W odróżnieniu od inspektorów, pracownicy „Sanepidu”, czyli Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, są znani i popularni. A znani są chociażby z tego, że nie prowadzą badań żywności, a przede wszystkim nabiału sprzedawanego na rynku w warunkach anty-sanitarnych, nie kontrolują stanu sanitarnego zakładów zbiorowego żywienia i lokali sklepowych, nie interesują się sprawą podniesienia estetyki placów i ulic, na których sterty śmieci przesłaniają już widok na panoramę Tat.

Pracownicy „Sanepidu” uważają bowiem, że „czystość to zdrowie”, ale... od brudu tak wiele osób nie umiera.

Jedząc więc te łody po 9 zł 15 gr porcja, pomyślałem sobie, że właściwie za nic trudno kogoś krytykować...

MAREK ROZYCKI

Z podróży po Bułgarii (III)

Doliną Riłskiej Rzeki płynie energia elektryczna

DOLINA Rzeki Riłskiej należy na pewno do najpiękniejszych zakątków świata. Rzeka, wypływająca z trudno dostępnego masywu górskiego Riła (najwyższe góry Półwyspu Bałkańskiego), rzeźbi wąski wąz, nad którym wznoszą się wysokie skały lub lesiste zbocza. Droga, przed pokonaniem której zawałaby się niejedna nawet bardzo odważna kierowca, wiedzie obok oryginalnej w swym budownictwie wsi Riły w górę, aby wreszcie u stóp gór i źródeł rzeki zakończyć się wspinałym akcentem riłskiego klasztoru.

Samoloty do przewożenia chorych otrzymują stacje pogotowia ratunkowego w większych miastach

W HANGARACH Centralnego Aeroklubu LPZ w Warszawie od kilku dni znajdują się samoloty-karetki pogotowia, zakupione przez Ministerstwo Zdrowia.

Samoloty te wyprodukowane u nas w kraju, po „oblataniu” ich przez pilotów LPZ zostaną przekazane stacjom pogotowia ratunkowego w poszczególnych miastach. Służą one będą do przewozu chorych z odległych miejscowości w wypadkach nagłych zachorowań, wymagających natychmiastowej pomocy lekarzy specjalistów.

Dzięki specjalnej konstrukcji podwozia samoloty - karetki pogotowia mogą lądować i startować nawet z łąki albo równego pola.

Monaster Riłski należy do najstarszych i najpiękniejszych zabytków narodowej kultury bułgarskiej. Rozbudowany w ciągu niemal 10 wieków swego istnienia odegrał ważną rolę w historii narodu, walcząc o zachowanie ducha narodowego w latach długiej niewoli tureckiej. Bogactwem klasztoru są cenne manuskrypty, piękne freski oraz XIV-wieczna wieża. Inne zabudowania sprzed sześciu stuleci zniszczone zostały przez hordy sułtana Murada II.

Dziś przeważającą część klasztoru, w którym przebywa kilkudziesięciu mnichów, stanowi rodzaj ogromnego hotelu turystycznego, dającego schronienie tysiącom turystów przybywających tu z całej Bułgarii. Nieporównany widok, szum spadających z gór rwących potoków w połączeniu z pięknym zabytkiem i egzotycznym wyglądem snujących się po krągłankach brodatych mnichów, pozostawia niezatarte wrażenie. A równocześnie...

OGROMNY spadek rzeki wykorzystany został jako źródło energii elektrycznej. Nie tylko Riłska Rzeka jest dostawcą energii. Spadające z gór, rwące bułgarskie rzeki zaprzętały swego dzieła zniszczenia, zaprzężono je do intensywnej pracy.

Powstały pierwsze sztuczne jeziora „Koprnik”, „Rosica”, „Aleksander Sztambolski”, „Studena” i inne. Wielkie elektrownie wodne „Wylko Czerwynow”, „Georgi Dymitrow”, „Rosica” zasilają energią rozwijający się ciężki przemysł. Jego reprezentatywnymi obiektami są: wielki Kombinat Chemiczny im. Lenina w Dymitrowgradzie oraz Huta im. Lenina, dająca pierwszą w historii Bułgarii surowkę.

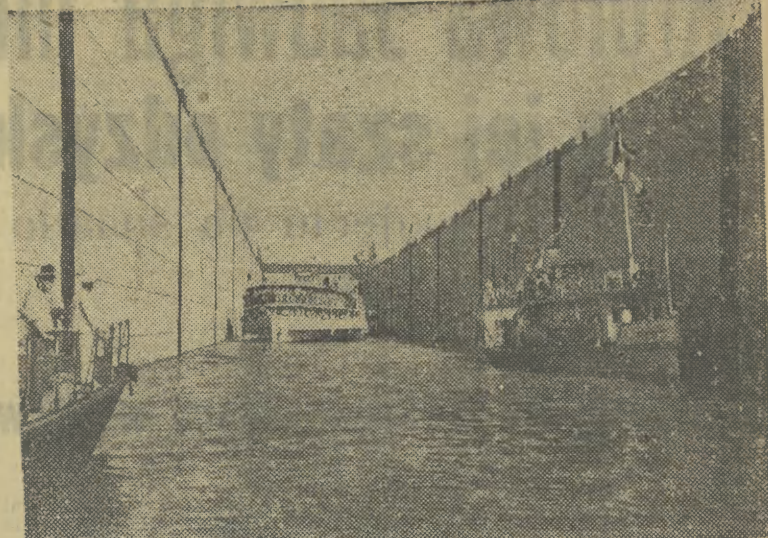
Niemniej ważnym ośrodkiem przemysłowo-handlowym jest leżący na nizinie Trackiej Pazardżik i położony opodal Kriczim będący centrum wielkiego kombinatu drzewno-celulozowego.

W ciągu powojennego dziesięciolecia Bułgaria zbudowała przemysł. Produkuje się maszyny budowlane, rolnicze, silniki elektryczne, obrabiarki. Coraz pewniej sięga ręka człowieka po bogactwa ziemi, a tym jest w tym kraju niemalo: rudy żelaza i metali kolorowych, nafta, węgiel. Są podstawy do dobrobytu. W swej ustawicznej pracy nad uprzemysłowieniem kraju nie stracono też z oczu człowieka i jego potrzeb. Olsnieni przystawialiśmy co chwila przed wystawami pięknych magazynów.

Wiele deseni oparto na folklorze przy czym zarówno tkaniny malowane ręcznie jak też barwione fabrycznie przyciągały nieprzebrane oczy każdej kobiety. Bardzo harmonijnym zestawieniem barw uderzały także tkaniny bawelniane (bawełna własna) oraz piękne chusteczki jedwabne. Widac wyraźnie iż w tworzeniu tych arcydzieł dużą rolę odgrywa stara bułgarska kultura wzbogacona niezawodnym okiem i ręką artysty.

To połączenie daje uroczę wprost rezultaty, których możemy zazdrościć Bułgarom, dodając równocześnie, iż cena kuponu takiego jedwabiu równa się mniej więcej 1/4 przeciętnej bułgarskiej pensji pracownicz.

MARIA KWIATKOWSKA



Na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej zakończono budowę dolnych śluz żeglownych. Pierwszy metr sześć żelbetonu w fundamenty śluz został położony w grudniu 1952 r. Od tego czasu ułożono prawie 700 tys. m sześć Ogólna waga zmontowanej armatury wynosi 40 tys. ton, a waga konstrukcji metalowych i mechanizmów 7500 ton. Na zdjęciu: przepuszczenie pierwszych statków przez śluzę.

Najpopularniejsze polskie uzdrowisko Krynica otrzyma

- nowe sanatoria i domyczasowe
- nowoczesną piekarnię, rzeźnię i chłodnię
- dom kultury
- piękny stadion

GDYBYŚMY wśród naszych Czytelników przeprowadzili ankietę, na temat, które z polskich uzdrowisk jest najbardziej znane — odpowiedź brzmiałaby niewątpliwie: Krynica. Położona w karpackiej dolinie, otoczonej zalesionymi wzgórzami, od dawna zwracała uwagę pięknem, wspaniałym powietrzem, łagodnym klimatem, a przede wszystkim leczniczą właściwością swych źródeł.

Był to rok 1391, gdy król Władysław Jagiello nadał Biskupstwu Krakowskiemu dobra muszynie. Później jeden z biskupów krakowskich, Samuel Maciejowski, chcąc załudnić te pustą wówczas ziemie, nadał w 1347 roku swemu poddanemu Dankonowi z Miastka przywilej założenia sołectwa w Krynicy. Od tego czasu można właściwie liczyć historię Krynicy — wsi, ale jeszcze nie Krynicy — źródła.

W następnym roku Krynica otrzymała telegraf, telefon, szosę do Nowego Sącza, elektryczność, a w 1911 roku bezpośrednie połączenie kolejowe. Coraz szybszy rozwój Krynicy podnosi ją do rzędu uzdrowisk europejskich. Kuracjuszy zjeżdża z każdym rokiem więcej i to skłania Zarząd Zdrojowiska do poszukiwania nowych źródeł wód mineralnych. Poszukiwania te dają świetne rezultaty: w pobliżu źródła Dudzika wytrysło z głębokości 810 metrów źródło, które nazwano imieniem jego odkrywcy profesora geologii Zubera.

Po ciężkim okresie pierwszej wojny światowej rozwój Krynicy nabiera rozmachu. Powstaje wspaniały nowy dom zdrojowy, wiele luksusowych pensjonatów, a także kolejka linowa (na Górę Parkową, tor saneczkowy, boisko hokejowe, park — sezon letni) czy rozciągnął się na cały rok. Jednak wysokie koszty utrzymania i leczenia sprawiają, że Krynica nie jest dostępna dla wszystkich — staje się ekskluzywnym uzdrowiskiem.

STAN ten ulega zasadniczej zmianie po wyzerowaniu. Udostępnienie Krynicy szerokim masom kuracjuszy i wczasowiczów otworzyło nowy okres rozwoju w jej historii. A że jest Krynica jednym z najbardziej wszechstronnych uzdrowisk, wystarczą powiedzieć, że leczy różne odmiany chorób krwi, serca i naczyń, przemiany materii i gruźlicę do kręwnych, przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i moczowych, choroby kobiece, nerwowe, reumatyczne.

Rosnąca wciąż popularność Krynicy stwarza konieczność poczynienia nowych, niezbędnych inwestycji, a tym samym nadrobienia poważnych braków wynikłych z kapitalistycznych metod budownictwa, obliczonych na szybki i natychmiastowy zysk. Planowana rozbudowa Krynicy oparta jest na naukowych, nowoczesnych metodach. Prace wstępne w tej dziedzinie przeprowadził uczoney europejskiej miary — urbanista i klimatolog profesor Różański z Politechniki Gdańskiej. Przyszłe sanatoria i domy wczasowe powstawać będą na trzech najbardziej nasłonecznionych stokach.

W planach rozbudowy Krynicy przewidziano również nowoczesną piekarnię, rzeźnię i chłodnię. Doprrowadzenie gazu ziemnego przyczyni się do usunięcia dymów, a więc do oczyszczenia powietrza. Na miejscu starego stadionu wyróżnia dom kultury z salą teatralną, a nowy piękny stadion powstaje tuż u wjazdu do Krynicy. Nowoczesna restauracja zaspokajając będzie apetyty licznych turystów i wczasowiczów, a także centralny punkt usługowy — wszystkie potrzeby w zakresie czerowania, naprawy ubiwa, szycia itp. Podjęta zostanie budowa nowego kin.

Pracownicy sanatoriów, domów zdrojowych i wczasowiczów otrzymają piękne osiedle mieszkaniowe, które połączy Krynica — źródło z Krynicią — wsią.

Najpoważniejszym dotychczasowym mankamentem bardzo pięknej Krynicy jest bardzo niepiękna droga prowadząca do niej z Nowego Sącza. Od kilku lat trwa budowa nowej, doskonałej szosy i na jej przykładzie widać, że Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych nie należy do najszybciej pracujących przedsiębiorstw w Polsce. Chyba jednak w planie 5-letnim dojeżdżamy do Krynicy tą nową drogą.

Rozbudowa i budowa planowanych urządzeń stwarza jeszcze piękniejszą oprawę dla tej prawdziwej perły wśród naszych uzdrowisk, otworzy jeszcze szersze możliwości korzystania z niej licznym kuracjuszom, wczasowiczom, turystom.

(J. A.)

Przed nowym rokiem szkolnym

Radni DRN — Grzegórzki analizują pracę i warunki nauczania w 8 szkołach podstawowych dzielnicy

NIE tylko młodzież przygotowuje się do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, ale również wychowawcy i nauczyciele. Dowodem tego była VI Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej — Grzegórzki, na której przeanalizowano pracę szkół w tej dzielnicy.

Zagadnienia nauczania i wychowania młodzieży omówiła w ramieniu nauczycieli dzielnicy — W. Łabudowa. W Grzegórkach czynnych jest 8 szkół podstawowych, 17 przedszkoli i 8 świetlic. W związku z brakiem

odpowiedniej ilości pomieszczeń nauka w niektórych szkołach musi się odbywać na dwie zmiany, co utrudnia nauczycielowi pracę.

— Należy podkreślić — mówiła W. Łabudowa, że działalność organizacji harcerskiej, obejmującej około 80 proc. uczniów, bardzo pomaga pedagogom w pracy wychowawczej.

Dużą aktywność wykazują komitety rodzicielskie, które opiekują się uczniami i prowadzą akcje dożywiacielia. Np. Komitet Rodzicielski Szkoły nr 39 w Dąbiu zorganizował własną pracownię fizyczno-chemiczną.

Do niedociągnięć, jakie można było zaobserwować w ubiegłym roku szkolnym, przyczyniło się w dużej mierze przeciążenie programów nauczania, brak dobrych podręczników dydaktycznych, przestarzałe i nieaktualne podręczniki i pozaszkolnych i brak odpowiedniej ilości sal wykładowych. W ub. r. jeszcze zbyt mało były fundusze, przeznaczane na remont szkół. Obecnie Prezydium MRN udzieliło na ten cel kredytu w kwocie zł 60.000.

W. Łabudowa w dalszym ciągu swego referatu zaznaczyła, iż młodzież dzielnicy Grzegórzki będzie miała odpowiednio miejsce przeznaczone na zabawę, gry sportowe i odpoczynek. M. in. zostanie oddane jej do użytku boisko w dawnym ogrodzie strzeleckim, który do tego czasu był właściwie miejscem zebrań chuligańców i pijaków.

Radna Janina Boratyńska omówiła w dyskusji zagadnienie wychowania dzieci w życiu pozaszkolnym, a radny Adam Książek przeanalizował rolę komitetów opiekuńczych.

Na sesji podjęto jednomyślnie uchwałę Dzielnicowej Rady Narodowej Grzegórzki w sprawie przygotowania do nowego roku szkolnego, nad której wykonaniem będzie czuwać Komisja Oświaty i Kultury Dzielnicowej Rady Narodowej. (b.m.)

Błyskawiczna orientacja młodej sportsmenki uratowała życie dziecku

MALY, dwuletni Edzio Glegoła z Lublina bardzo często pozostawał w domu bez opieki. Przed kilkoma dniami chłopiec wywedrował na schody, gdzie bawił się z innymi dziećmi. W pewnej chwili przychylił się przez poręcz, stracił równowagę i runął głową w dół.

W tym momencie wchodziła na schody Halina Dudziec. Słyszac krzyk dzieci podniosła głowę i ujrzała spadającego chłopca. Dzięki błyskawicznej orientacji dziewczyna schwytała chłopca za nóżkę i uratowała mu życie.

Trzeba tutaj dodać, że Halina Dudziec jest młodą, wysportowaną instruktorką Zrzeszenia Sportowego „Sparta”. Czyn jej wzbudził podziw i uznanie wśród mieszkańców domu i kolegów.

10 ton pieczywa dziennie produkować będzie nowa piekarnia w Rabce

Z AOPATRZENIE Rabki - Zaroju w dostateczną ilość dobrego i świeżego pieczywa było dotychczas dla Wydziału Handlu PRN i PZGS w Nowym Targu trudnym zadaniem. Dchodzi tu przede wszystkim o liczne prewentoria, domy dziecka, obozy, kolonie, które w sezonie letnim zwięk szają kolosalnie zapotrzebowanie Rabki - Zdroju na pieczywo.

Ponieważ dwie stare piekarnie w tej miejscowości nie są w stanie naładować za wzrastającymi z roku na rok potrzebami, zaplanowano budowę w Rabce nowoczesnej piekarni, która będzie zdolna „wyprodukować” 10 ton smacznego pieczywa na dobę. Oddanie tego obiektu do użytku nastąpi w roku przyszłym. (až)

Czy Ekspozytura Towarowa PKS zda egzamin w akcji przewozów jesiennych

zależec będzie w dużej mierze od racjonalnego wykorzystania taboru przez jej użytkowników

ZBLIŻA się akcja przewozów jesiennych. Co roku stawia ona przed Ekspozyturą Towarową PKS oraz przed PKP trudne i odpowiedzialne zadanie zorganizowania transportu zboża, owoców i jarzyn do punktów skupu, magazynów i wytwórni. Racjonalne wykorzystanie taboru samochodowego i kolejowego, likwidacja przestarzałego oraz planowa organizacja pracy — oto niezbędne warunki sprawnego przeprowadzenia tej akcji.

Najpoważniejszą trudnością w pracy Ekspozytury Towarowej PKS są przestarzałe samochody ciężarowych, zamawianych przez instytucje do przewozu masy towarowej. W nieracjonalnej gospodarce i dezorganizacji, „przebijają” przede wszystkim gminne spółdzielnie. Zarząd Gminnej Spółdzielni w Michałowicach przetrzymał niedawno kilka godzin samochody PKS na rampie kolejowej, ponieważ na wyładowanie dwóch wagonów oddlegowano zaledwie czterech ludzi...

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zamówiło samochody do przewozu materiałów budowlanych na remonty ulic. Kierowcy wozów PKS przez kilka godzin jeździli po wszystkich składowych i magazynach w poszukiwaniu tych materiałów, gdyż kierownictwo robót drogowych nie wiedziało, gdzie się one znajdują...

Zaladowanie jednego samochodu w Fabryce Wyrobów Cukierniczych „Wawel” trwa niekiedy... cztery godziny, a Prokuratura Wojewódzka w Krakowie, która niedawno zamówiła samochód ciężarowy PKS odesłała go z powrotem niewykorzystany po upływie dwóch godzin...

Takich przykładów można by mnożyć dziesiątkami. Najlepszą ilustracją nieracjonalnego korzystania z usług transportowych PKS przez instytucje oraz zakłady w Krakowie i województwie jest cyfra 3.842 roboczogodzin utraconych przez Ekspozyturę Towarową PKS w jednym tylko miesiącu maju br.

TYLKO DO GODZ. 15.06

D RUGIM poważnym utrudnieniem w pracy Ekspozytury Towarowej PKS to nawal zamówień na samochody ciężarowe w godz. 7.00 — 15.00. A przecież PKS pracuje „okrągłe” 24



CAF fot. Miedza

Królowa Jadwiga miała 180 cm wzrostu a jej szaty odzyskały barwę purpury

po wyjęciu na światło z grobowych ciemności

Polski owad czerwiec robił karierę

w „przemysle włókienniczym” w XVI w

(Korespondencja z Warszawy)

W PRACOWNI Konserwacji Tkanin w Muzeum Narodowym w Warszawie — może nie tyle rosła kwiaty spod igiełek — ile na zabytkowych materiałach zakwitają znów swym dawnym pięknem. Pięknem, które przyciła czas — nie patyna a zmazaniem.

Za oknem pracowni w al. 3 Maja turkoczą na szynach tramwaje, zgrzytają namulce autobusów. A tu przy każdym stole króluje inna epoka. Pod oknem mamy Nokko — w istnej pianie koronek. Pas kontuszowy składany, czterostronny na każde okazyje — żalony po jednej, niebieski do Orderu Orła Białego po drugiej, po trzeciej „codzienny” i po czwartej stronie karmazynowy od wielkiego dzwonu — opowiada nam o jego właścicielu, z okresu Sejmu Czteroletniego. Ze był grubym jak aniołek piwny, że jadł tłusto i ździebko nieporządnie. Świadczy o tym plamy na przodku, a przetarci materiału blisko przedziału zakończenia gdzie długie lata wiązano węzeł — opowiada, że pas ledwo — ledwo obejmował brzuchacza.

TYLKO CZTERY SPECJALISTKI

NAD tkaninami pochylają się głowy pracownic. Migają igiełki w zręcznych palcach, które naprawiają zniszczenia.

Spójrzmy na Zofię Grzymkłą i Leokadię Miszczakową pochylone nad tkaniną namiotową z 17 wieku. Brrr! Każda kobieta spojrzawszy na złociste nitki osnowy, które opuściwszy watek wystąpiły jako luźne pogmatwane pasemka — nie może się nie wstrząsnąć i nie powiedzieć —

— Oszalałabym lub oślepa naprawiając te strzępy!

Jak dotąd — specjalistek, które zadowolą srogie wymagania kustoszów muzealnych jest dopiero w Polsce... cztery.

Obok Grzymkłej i Miszczakowej — Maria Bulhak i Anna Zbrożek. Zajęte one są w tej chwili — jedna przy kilimie, który zapewne służył kiedyś za flo do karabeli, rymografu i „czestochołowskiej”, którego bogaty wzor „rożany” wskazuje, że w zniszczonym dworku, w końcu 18 w. francuskie róże pobryły się z ludowymi wzorami. Czwarci konserwatorka Anna Zbrożek na razie nie robi nic. Według wskazań okulistów, rakazujących hafańcarkom co 15 minut przerywać pracę — zdjęła oku-

lary i wypoczywa. A ma po czym! Od paru tygodni przemierza ona igłą drobnymi, lecz widocznymi ściegami zabytkową tkaninę, i naprowadza właśnie na miejsce osnowę — nitczka po nitczce...

Dlaczego podkreślił „widoczny ściegami”?

Otóż dlatego, że jak objaśnia nas kierowniczką pracowni — nie tworzy się tu fałszyfikatów. Jeżeli na tkaninie trzeba rozpostrzeć siatkę ściegów (dla zabezpieczenia jej przed dalszym rozpadem) — należy to robić widocznie, aby widza nie oszukiwać, nie wprowadzać w błąd, że tkanina „jest jak nowa”. Dlatego też w pracowni nie wolno rekonstruować materiałów na dużych odcinkach. Wolno to robić jedynie na małychkich przestrzeniach — kiedy kustosz Muzeum może przysiąc, że rekonstrukcja nie wysuwa się poza prawdę i kiedy na pewno nie zmieni ona charakteru tkaniny.

KRÓLEWSKIE SUKNIE ZYJA OD 5 WIEKÓW

KRÓLOWA Jadwiga miała około 180 cm. wzrostu. Była blondynką o rudawym odcieniu. Szczepiłki wymiarów jej czaszki, klatki piersiowej, bioder, przegubów dłoni — zdumiała podobno antropologów, gdy parę lat temu otworzono jej trumnę na Wawelu.

Jest to co prawda wiadomość z marginesu rozmowy. Ale bardzo ciekawa — przeto nie chcieliśmy jej chować tylko dla nas samych. Zasadniczo rozmawiamy w tej chwili o tym, że tkanina żyje na swój sposób — oddycha, potrzebuje w miarę przewiewu, światła, wilgoci. Gdy brakuje jej tego, lub gdy ma nadmiar jednego z tych składników — niszczeje. Podobnie rzecz się ma z purpurą.

Otóż w chwili otwarcia grobu królowej Jadwigi — szaty królowej były szare jak popiół. Ale już samo wyjęcie ich na światło dzienne po pięciu wiekach grobowych (dosłownie) ciemności — spowodowało, że zaczęły odzyskiwać swą barwę. Tysiące zaś zabiegów w pracowni — przywróciły im królewską barwę purpury. Dla ścisłości — nazwijmy to dziś cyklamenem, lub jak kto woli — amarantem zabarwionym fioletem. Purpura bowiem nie była czerwinią!

KARIERA CZERWCA

HISTORIA czerwieni — jest jedną z najdramatyczniejszych w historii farbiarstwa. Purpura, karmazyn (o odcieniu koralu) — były to barwy przedjudujące do czerwieni o której marzyło się monarchom, a

Bociany wyrzekły się ...Szwajcarii

W SZWAJCARII nie ma już ani jednego bociana. Ostatnie gniazdo, na które wiosną bieżącego roku spoglądano z nadzieją, pozostało puste. Bociany nie przyleciały, wyrzekły się Szwajcarii i zapewne nigdy tam już nie wrócą.

W kilku innych krajach Europy zachodniej liczba bocianów spada z roku na rok. We Francji piaku te są tak rzadkie, że biura turystyczne urządzą specjalne wyieczki do wioski z bocianimi gniazdami.

Nawet w Holandii, która niedługo była bocianim rajem i gdzie wprowadzono bardzo ścisłą ochronę tych ptaków, trudno je dziś spotkać. Złe wieści nadchodzą też z Danii i z Niemiec zachodnich.

Bociany wymierają, to jest fakt. Przypuszczano dawniej, że giną z głodu wskutek osuszania błot i torfowisk. Bardzo to prawdopodobne, ale muszą być i inne przyczyny tak szybkiej ich zagłady.

W ostatnich latach zaczęło się domyślać, że bociany giną od trutecznych owadobójczych. Albowiem bociek nie tylko łowi żaby, zbiera też owady, a w czasie zimowania w Afryce południowej żywi się niemal wyłącznie szarańczą.

Być może w niedalekiej przyszłości będziemy musieli pomyśleć o założeniu bocianich rezerwatów.

Z ALASKI nadchodzą wieści o masowym wymieraniu reniferów. W roku 1934 było ich tam 650.000, obecnie jest tylko 25.000.

Katastrofę spowodowały zmiany klimatyczne i zanik mchów. Alaska nie może już wykarcić tak wielkich stad tych zwierząt.

której właściwie na tkaninach na przestrzeni wieków nie udało się osiągnąć. Dala ją nam dopiero mała węglowa pogazowa i wiek 19.

Najpierw dla uzyskania czerwieni używano miedzianą purpurę z Morza Śródziemnego. Gdy wycięła go zachłanność kupców — zrobił karierę nasz czerwiec, z którego pozostała nam dziś tylko nazwa miesiaca. A przecież za sprawą czerwieca rosły niegdyś w Polsce warownie i fortuny. Maleńki owad czerwiec — cocculus polonicus — był jednym z głównych dochodów skarbu państwa. Jako barwnik i produkt eksportowy. Zakładano więc dlań specjalne plantacje pozaełki (np. na Woli, pod Warszawą), gdyż najlepiej wegetował na krzaczkach poziomkowych.

Alle historia się powtarza. Tak jak czerwiec zrobił karierę kosztem purpury — tak koszenie kosztem czerwieca. Otóż nasz czerwiec, o którym rozbiły się narody Wschodu i Zachodu w II połowie 16 w. został zastąpiony przez inną „pluskwę” — rodem z Meksyku — koszenie. I kto by dziś przypuścił, że mając obecnie tak doskonałe metody farbiarskie i możliwość otrzymywania wszelkich niuansów barw widma słonecznego — od czerwieni do fioletołu (wyobraźmy sobie dawnego mistrza farbiarskiego, który powstawał z garbi — umarłby chyba powtórnym w wrznięciu na widok zwykłej czerwonej chłopskiej wyspy do pierzynki) — wracamy do dawnych metod.

Spacer po Kętach

SPACERUJĄC po Kętach, wiele nasuwa się myśli i spostrzeżeń, które warto zanotować, nie tylko dla użytku przyszłego kronikarza tego miasta... Oto i one.

Lokal towarzyszący księgarni jest niezwykle szczypliwy. W dodatku jest on punktem sprzedaży materiałów szkolnych i biurowych oraz części... garderoby sportowej.

Zeszyty, atrament czy koszulki sportowe są potrzebne, ale w osmiu tysięcznym miasteczku potrzebna jest także księgarnia z prawdziwego zdarzenia. Nad tym mogłaby się zastanowić krakowska delegatura „Do miu Książki”.

W miasteczku są dwa bary, które bogatym „wyposażeniem” w wyroby PMS przyciągają wiele osób. Ale kiedy ma ktoś ochotę, powiedzmy, na ziadle mleko i szuka baru mlecznego — nic z tego! Nie ma takiego! A szkoda, bo cieszyliby się dużą popularnością.

Skróto mowa o barach, z uznaniem należy zanotować, iż znajdując się w Kętach — Podlesiu spółdzielcza restauracja „Pod wrzosem” może uchodzić za przykład wzorowo prowadzonej. Lokal jest estetycznie urządzony, obsługa szybka i uprzejma, dania wyśmienite. Przyjemne są również wieczorowe daniangi, mają one swych wtórnych zwolenników.

NIEBISTEY, pochwały nie może otrzymać oświecimskie MPRB, które już „od wieku” wykonuje swoje nowe kina w Kętach. Sala miała być gotowa na 1 maja br., potem na 22 lipca. Do dziś nie jest jeszcze wykonana, czemu z smutkiem przyglądają się keccy wibiciele X Muzy. Mają jednak nadzieję, że nad chodzący Festiwal Filmów Radzieckich będą oglądać w nowej już sali. (Pod warunkiem, że tego samego zdania będzie również i oświecimskie MPRB...)

Jest w Kętach ulica o pięknie brzmiącej nazwie: Słoneczna. Nie jest ona zbyt długa, wyglądem zaś przypomina błotny basen, w którym polajdy pływają, a przednie giubki obuwie. „Ulica Słoneczna” — jakież wstyd, ojcowie miast!... I jeszcze jedna sprawa mająca

Krótkie pięćca

W Szczucinie na opak...

ZNIWA, omloty — okres wzmożonej pracy na wsi. Na polach, na kłeszkach warczą maszyny.

Sypie się ziarno złocistą strugą. Dziś, jutro zawiozą je chłopci do punktów skupu.

Jednak nie wszędzie. Na przykład w Szczucinie (pow. Dąbrowa Tarnowska) — mimo najszczęśliwszych chęci — nie mogą tego zrobić. Bo właśnie GS przystąpiła do... remontu drogi, prowadzącej do punktu skupu.

Zar! — Nie podobnego! Remont jest w pełni: droga rozkopana, chłopci w żaden sposób do punktu skupu dojechać nie mogą. A GS Szczucina? — Gluchy na odgłosy terenu, obserwuje z zadowolaniem prace i milczy.

Zresztą w Szczucinie wszystko jest jakoś na opak. Punkt skupu mieści się vis a vis siedziby Prezydium Górn. Kwity dostawcy zboża (bo skupiono kilkaset kilogramów) jeszcze z początku remontu drogi, zamiast przestać do GRN górnem, GS przysyła... pocztą. Poczta kieruje listy przez Borki (?) do Szczucina. Tym systemem listy z kwitami idą około tygodnia!

Zar! — Nie podobnego! W Szczucinie wszak wszystko jest na opak. A jak długo jeszcze? (mar)

Oczywiście wracamy do nich w pracowniach konserwacji tkanin. Aby zmiany chemiczne zachodzące w barwnikach z latami podlegały takim samym prawom jak i w zabytkowych częściach tkanin, farbowanych również barwnikami naturalnymi. Bo dawniej używano barwników naturalnych. Np. w Polsce listki rosły w brzozy (daje odcienie żółte), kory dębu (odcienie brązowe), zamorskiego hinduskiego indyga (kora drzewna dająca błękit) itp. itp.

NIESPOŚÓB tu na tym miejscu — napisać wszystko o Pracowni w Muzeum Narodowym. O kapielach farbiarskich, w których według starożytnych, ongiś sekretnych sposobów kąpie się nie przetranszowane do konserwacji, o wielkim praniu (co prawda „przez sie” w Muzeum niewykwładnie rzadko — przeważnie tkaniny pochodzenia grobowego) wodą destylowaną i nie żadnym proszkiem, nawet płatkami mydlanymi, a naturalnymi mydlakami, o prasowaniu przez płytę szklana. Niesposób też napisać o metodach dezynfekcji i dezysekcji, na które składają się doświadczenia nowoczesnej chemii.

Jest to temat do dłuższej rozprawy, którą powinni napisać fachowcy. Ze swej strony dodajmy tylko — że wszystkie absolutnie tkaniny jakie oglądamy w gablotach Muzeum — wyglądają przez przebieciem „kwarantanny” konserwatorskiej — o wiele smętniej i żałośniej...

HALINA GRUBERT

związek ze słoneczną: na keckim rynku znajdują się wcale nieefektywne gablotki, w których od kilku miesięcy niezmienny materiał propagandowy — artystyczny, pod wpływem promieni słonecznych, ulega ustawnemu rozkładowi. Jedną z gablotek „zrobił” nawet rozbita szymba, materiału zaś brak... Czas, by właściciele gablotek — keckie zarządy pracy — pomyśleli o swojej własności na rynku.

ABY spacer nasz zakończyć jaśniejszym finałem, notujemy, iż Kęty otrzymają radiofonizację przewodową, na którą od lat czekały. W całym mieście zakładane są odpowiednie przewody, po których jeszcze w tym roku — popłyną słowa: „Tu radiowęzeł Kęty”.

Na razie, miejsce radiowe nie jest znane, jak również w tajemnicy trzymamy jest skład przyszłej programowej redakcji.

Z tym wielkim zainteresowaniem i niecierpliwością czekają mieszkańcy Kęt na pierwszą audycję swojego radiowęzła. (bil)

Pierwiastek 101 Jelenie w Tatrach i inne ciekawostki naukowe

Z CZASOPISM przyrodniczych polskich i zagranicznych wybraliśmy dla Czytelników kilka godnych uwagi wiadomości.

NOWY pierwiastek 101, wytworzony sztucznie, otrzymał nazwę Mendelejewa ku uczczeniu pamięci Dymitra Mendelejewa, twórcy systematyki pierwiastków. (La Nature, lipiec 1955).

W TATRACH nie ma już jeleni swojskich, rodzimych. Okazy, które się tam znajdują (a jest ich po stronie polskiej około 40), są potomkami jeleni europejskich, azjatyckich i głównie wapiu (kanadyjskich).

Sylwetka rogacza tatrzańskiego i forma jego wienców wskazuje na najbliższe pokrewieństwo z jeleniem wapiu, który był wprowadzony do zwierzyńców tatrzańskich w drugiej połowie ubiegłego wieku.

Również kozły i sarny tatrzańskie mają domieszkę krwi obcej, azjatyckiej (z Chiwy).

Niepokój budzi los polskich żbików. Od kilku lat nie ma o nich żadnych wiadomości. Przed wojną spotykano je w górach. Ostatnią ostoją żbików w Europie jest dziś Rumunia. (Wschodniwiat 1955, zeszyt datowany na czerwiec).

RZĄD INDII organizuje flotyllę kutrów rybackich do połowu rekinów. Z nieznacznej ilości tych ryb ma być dobowane białko, którego brak w pokarmach odczuwa ludność indyjska.

Złowione rekiny są cięte w platy, gotowane ze słabym kwadem, suszone, mielone i poddawane innym jeszcze zabiegom. W rezultacie otrzymuje się białe proszki, który po rozrobieniu z wodą daje się ubijać na pianę jak białko z kurzego jaja. (Atomes, sierpień 1955).

Akta tworzą powieść z... załączników W Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu sprawa kiosku spożywczego urosla do ciężkiego problemu

Z POCZĄTKIEM roku, do Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu przybył nowy gość: liczna ekipa robotników Bielskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, której powierzono wykonanie pewnych robót. Rozlokowano ekipę w hotelach robotniczych i zapewniono jej możliwie najlepsze warunki, z wyjątkiem... zaopatrzenia.

PONIEWAŻ osiedle hotelowe położone jest w znacznej odległości od sklepów, postanowiono otworzyć przy hotelu kiosk z artykułami spożywczymi. Początkowo miał się tym zająć Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zakładach Chemicznych.

Kierownictwo oddziału boryka się z licznymi trudnościami toteż nie mogło otworzyć projektowanych dwóch kiosków dla załogi Zakładów Chemicznych, nie mówiąc już o sklepie Bielskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. Postąpiło więc rozsadnie i uczciwie, wydając pisemne oświadczenie, że nie uruchomi kiosku w zaopatrzeniu. Gdyby w tym stanie otwarto nową placówkę, pula towarowa uległaby rozrobieniu i zmniejszłyby się zaopatrzenie załogi Zakładów Chemicznych.

ZAŁĄCZNIKI, ZAŁĄCZNIKI... Na tej podstawie, BPZB rozpoczęło starania o pozwolenie otwarcia kiosku przez własny OZR.

Mimo zapewnienia, że placówka będzie zaopatrywana z puli towarowej, przyznanej OZR BPZB, mimo gorącego poparcia czynników powiatowych KP PZPR i Prezydium PRN w Oświęcimiu, mimo żelaznej logiki tego pomyślenia — Wydział Handlu Prezydium Woj. RN w Krakowie załatwił prośbę odmownie. Motywy decyzji oparte były na założeniu, że na terenie jednego zakładu pracy nie powinno być dwóch gospodarzy, czyli dwóch odrębnych Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego.

Pemijając fakt, że w Nowej Hucie działają aż trzy OZR, że istnienie dwóch placówek wprowadza korzystny element współzawodnicstwa, — można było zgodzić się na odstąpienie od wymaganego regulacji. Kierownik Wydziału Handlu, Jawień, nie otrzymał zresztą wiadomości zaszędzi, skoro — upierając się, że kiosk winien otworzyć OZR przy Zakładach Chemicznych — wysunął równocześnie projekt uruchomienia sklepu wielobranżowego przez OZR BPZB. Tymczasem sprawa komplikowała się, a jej akta liczyły już kilkadziesiąt załączników...

BPZB stanęło przed ciężkim problemem. Wskutek trudności w zaopatrzeniu i dużej odległości od sklepu, robotnicy zaczęli opuszczać Oświęcim. Ludzie, sprowadzeni na budowę czestokroć z odległych okolic, opuszczali ją, bo kupno każdego drobiazgu sprawiło im zbyt duży kłopot.

W tej sytuacji, nie było innego wyjścia, jak uruchomić kiosk. Wbrew decyzji Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN, włączył zarządzeniem, wbrew podstawom prawnym — OZR BPZB otworzył kiosk z artykułami spożywczymi. Dokonano tego wyłącznie na zasadzie lojalności i troski o warunki bytowe robotników — i postąpiono słusznie.

POWIEŚĆ BIUROKRATÓW...

TEN fakt wpłynął widocznie na zmianę decyzji kierownika Wydziału Handlu. Ale nie na taką zmianę, jakiej można było oczekiwać. Kategoriecznie sprzeciwił się uruchomieniu sklepu wielobranżowego, mimo że sam to niedługo proponował. Natomiast podtrzymał w dalszym ciągu zdanie o konieczności zaopatrzenia robotników przez OZR Zakładów Chemicznych, chociaż nie ma on ku temu żadnych możliwości.

Kierując się tymi niezrozumiałymi intencjami, przesłano akta sprawy — zapewne z niekorzystną opinią — do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Liczą sobie one w tej chwili 150 załączników i posiadają objętość powieści, pracownie napisanej przez biurokratów.

Tak wygląda sprawa. W tej chwili nie chodzi o nie innego, tylko o presję kierownika Wydziału Handlu Jawienia. Prestiż — rzecz niewątpliwie, ważna. Nie można jednak podtrzymać zdania jednego człowieka, kosztem zaopatrzenia tysięcy robotników Bielskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

...I JEDNO POCIĄGNIĘCIE FIÓREM

SPRAWA małego kiosku wywołała zbyt wiele halasu. Przewodowała z przedsiębiorstw do instancji powiatowych, od powiatowych do wojewódzkich, a teraz rozpatrywana będzie na szezeblu ministerialnym. Na rozwiązanie śmieśnego tego problemiku stracono wiele godzin w wielu urzędach, wylano morze atramentu, maszynistom ścierpły palec od wystukiwania pism.

I to wszystko zrobiono dla sprawy, która urzdnik — rozumiejący wagę spraw bytowych — załatwia jednym pociągnięciem pióra. (W. K.)

Zbigniew Zapert

FRASZKI

NIE MA TEGO ZLEGO...

W wagonie było ciemno, lampa była zbita, Narzekalem i kłalem, że nie mogę czytać. Wsciza piękna kobieta i zmieniłem zdanie. — Dlaczego?... Co za pytanie!

Rok szkolny „za pasem” a sklepy w Tarnowie nie są zaopatrzone należycie w dziecięcą odzież

MIMO że zbliża się nowy rok szkolny, sklepy tarnowskie nie są jeszcze odpowiednio na ten okres zaopatrzone.

Na ogół wystarczające jest zaopatrzenie w artykuły piśmienne, w torbiki, tecki oraz w pantofle gimnastyczne, mundurki, wiatrówki. Na tomiasz — w związku ze wzrostem zapotrzebowania na poczępochy, skarpetki i obuwiu dziecięce — już dziś dają się zauważyć trudności w pełnym zaopatrzeniu młodzieży szkolnej w te artykuły.

Czas najwyższy, by MHD uzupełnił asortyment brakujących towarów. (wcz).

KORESpondencja

CHCIAŁBYM SIĘ WYKAPAĆ...

NALÉŻY do osób, które — nie posiadając w domu łazienki — korzystają z usług miejskich łaźni. Któregoś dnia, w godzinach przedpołudniowych wybrałem się do Łazienki Rymkowskiej, aby się wykapać. Jednak nie mogłem tego uczynić, ponieważ łaźnia czynna jest w godz. 13 — 21, tj. w tym czasie, kiedy pracuję. Udałem się więc nad Wisłę, ale zimna i brudna woda nie zachęcała mnie do kąpeli.

Ponieważ w podobnym położeniu znajduje się wiele innych osób, proponuję przedłużyć czas funkcjonowania łaźni o dwie lub trzy godziny przed południem.

Jeszcze kilka słów pod adresem Łazienki Paryskiej. Klienci, odwiedzający tę placówkę, niechętnie korzystają z natrysków, ponieważ kabin, przeznaczonych na ten cel, są zbiorowe.

Koresp. J. R.

147-letni kołchoznik przez kilka godzin zwidział Wystawę Rolniczą w Moskwie a potem podziękował za samochód i pieszko poszedł do hotelu

W TYCH dniach Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza zwidział jeden z najstarszych ludzi w ZSRR — 147-letni kołchoznik Machmud Ajwazow. Przybył on do Moskwy wraz z kilkuset innymi członkami kołchozu im. Komsomolu w rejonie leńkowskim (Azerbejdżan).

Podczas zwiedzania wystawy Machmud Ajwazow bez trudu dostrzegł kroku swym towarzyszem i żywo zainteresował się ekspozycjami.

Rzeźki staruszek po kilkugodzinnym oglądaniu wystawy odmówił skoczysztania z samochodu i pieszko udał się do hotelu.

Ajwazow mimo podeszłego wieku ma doskonałą pamięć i często opowiada o wydarzeniach sprzed stu i więcej lat.

W kołchozie im. Komsomolu, do którego wstąpił jako jeden z pierwszych, zajmuje się obecnie uprawą warzyw.

Meldunek z budowy nowych wodociągów

Budowa urządzeń oczyszczających filtry

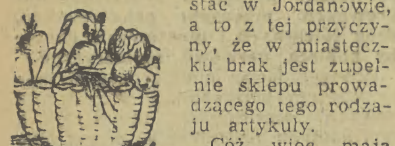
ZŁOŻA filtrów, na które składa się m. in. 900 ton żwirku kwarcytowego, będą oczywiście w trakcie oczyszczania wody pitnej same uległy zanieczyszczeniu osadem. W związku z tym obok budynku filtrów buduje się urządzenia, których zadaniem będzie płukanie filtrów oraz odprowadzanie brudnej wody. Te urządzenia to: odmulinik (jak sama nazwa wskazuje — zatrzymujący przede wszystkim muł) oraz sekielki, którymi będzie spływająca woda, aby następnie odpłynąć z terenów oczyszczalni korytem starego biegu Rudawy.

Roboty posuwają się szybko naprzód i wkrótce będą zakończona. — Dlaczego?... Co za pytanie! (gaw.)



BEZ WITAMIN

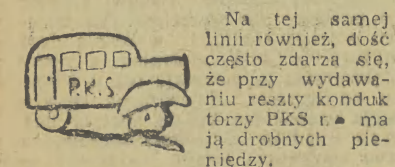
KIEDY jak kiedyś, ale w pełni lata ja trzyn i owoców powinno być wszędzie pod dostatkiem. Tymczasem nie można, choć wcale do stać w Jordanowie, a to z tej przyczyny, że w miasteczku brak jest zupełnie sklepu prowadzącego tego rodzaju artykuły.



Coż więc mają robić ci wszyscy, którzy są na wakacjach w Jordanowie, a więc nie mają własnych ogródków? (H)

GDY AUTOBUSY „UCIEKAJĄ”

SŁUSZNE pretensje mają ci, którzy — z winy obsługi autobusów PKS, kursujących na linii Porąbka — Oświęcim — spóźniają się do swoich zajęć. Dzieje się tak dość często w Porąbce koło Kot, skąd niekontrolowana obsługa PKS „ucieka” autobusem na 5 — 10 minut przed czasem, określonym w rozkładzie jazdy.



Na tej samej linii również, dość często zdarza się, że przy wydawaniu reszty konduktorzy PKS nie mają drobnych pieniędzy.

Ponieważ wymienione zwyczaje nie przyniosą chwały PKS, jego oświecimskie placówki zatem — w imię reszty ogółu i własnym — winna przy pomnie kierowcom i konduktorom o pewnych służbowych obowiązkach. (bil)

CO Z NIMI ZROBIĆ?

GDZIE mają przebywać dzieci z Chrzanowa (zamieszkałe w dzielnicie Kety), skoro budowa przedszkola nie została ukończona? Wina leży po stronie Wojewódzkiego Biura Projektów, które nie dostarczyło w przewidzianym terminie dokumentacji technicznej. Dostarczyło natomiast wiele klopotu rodzicom, którzy nie mają teraz gdzie umieścić swoich dzieci. (aż)

27

SIERPIEŃ

Sobota

Józefa

Jdąc ULICAMI KRAKOWA

NIE WYCHODZI NA ZDROWIE

NARESZCIE doczekaliśmy się pogodnych dni - wzdychają z ulgą krakowianie.

Są jednak tacy, którym pogoda nie wychodzi na zdrowie.

Tumany kurzu, unoszące się za przejeżdżającymi samochodami nie należą do przyjemności.

Do pokrzywdzonych należą mieszkańcy domów przy ul. Mazowieckiej, której nawierzchnia pozostawia wiele do życzenia.

Pożądane byłoby, aby MPO częściej odwiedzało tę ulicę. (Ika)

A MOZE KONKURSY...

RESTAURACJA „Jutrzenka” przy ul. Siennej 4 powinna zorganizować dla studentów konkurs pl. „Kto odgadnie, jakie potrawy mamy dzisiaj w jadłospisie”.

Konkurs taki byłby atrakcją, natomiast od cyfrowanie hieroglifów w jadłospisie na godzinę to męcząca i denerwująca „zabawa”.

Lepiej umieścić jeden jadłospis na widocznym miejscu, niż kłaść na stolikach dziesiąt nieczytelnych. Chyba, że kierownictwo restauracji „Jutrzenka” zaczęło starannie wypełniać jadłospisy. (aż)

DZIWNY PRYZYSTANEK

DZIWNY przystanek tramwajowy znajduje się pod kinem „Wanda”. Dziwny dlatego, gdyż wszystkie tramwaje zatrzymują się przy nim, a jakże - sami pasażerowie muszą to podpatrzeć, gdyż żadna tabliczka na przystanku tego nie komunikuje.

Wozy tramwajowe nr 10 i 13 nie zatrzymują się na przystanku przed kinem „Wanda”, lecz dopiero 100 m dalej, na rogu ul. Bohaterów Stalingradu.

Tęgo rodzaju praktyki są niedopuszczalne. (aż)

Telefon 542-53 drzwoni

Trudno jakoś dać sobie radę z krakowskimi kierowcami taksówek.

Np. poprosiłem kierowcę taksówki nr 5, stojącej na pl. Dominikańskim, o podwiezienie mnie do kina „Warszawa”. Odmówił, twierdząc, iż odcinek ul. Grodzkiej do Wawelu jest zamknięty.

Zaproponowałem drogę okrężną, obraził się na mnie za podobną propozycję.

Istotnie, to ciekawe: prostą drogą jechać nie można, okrężną nie chce, gdy za blisko - nie opłaca się, jak trochę dalej - szkoda czasu... (m)

Od czterech miesięcy, telefon nr 327-55, łączący naszą budowę ze światem, płata nam brzydkie figle. Gdy, wezwany nieprzełożonymi mo nitami, monter zdoła wznowić jego działalność, już po upływie dwu godzin milknie ponownie, dając pracujących rozmawiać serią trzasków, po czym znów „siada”. Takie telefonice fochy psują nam koordynację prac, przeszkadzają w kontaktach z kierownikami innych obiektów budowlanych. Co robić?

Teke grafiki meksykańskiej wydaje „Sztuka”

Na półkach księgarskich Krakowa, ukazało się ostatnio ciekawe wydawnictwo „Sztuka”, które bez wątpienia znajdzie wielu amatorów.

Jest to „Teki Meksykańska”, zawierająca wiele reprodukcji dzieł grafik meksykańskich.

Redaguje Kolegium. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58, Administracja RSW „Prasa”, ul. Wisłna 2, II p., tel. 558-82. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40. Zam. nr 2095 6 - B - 10391

Wciąż jeszcze w Krakowie sklepy są niewłaściwie rozmieszczone

Cierpią na tym przede wszystkim konsumenci. Sprawą tą winien jak najszybciej zainteresować się Wydział Handlu MRN

W KRAKOWIE - jak w każdym większym mieście - istnieje duża ilość sklepów różnych branż, pokatna liczba punktów usługowych oraz placówek zbiorowego żywienia.

Pracownicy stołówki PSS nr 27 „ciutaly” zapasy studenckich żołądków

DOSTAJEMY znacznie mniejsze porcje, niż nam się należało. Prosimy o przeprowadzenie kontroli, gdyż jesteśmy przekonani, że ktoś na nas dobrze zarabia.

Tej treści list nadszedł ostatnio do Państwowej Inspekcji Handlowej w Krakowie. Nie zwlekając, przeprowadzono kontrolę. Cóż się okazało? Przy III Domu Akademickim (ul. Reymonta) istnieje stołówka PSS nr 27.

Dość powiedzieć, że w dniu kontroli inspektorzy PIH znaleźli w kuchennych zakamarkach znaczne ilości szynki, masła, kotletów, mięsa schabowego i kiełbasę czosnkową, które trzy pracownicy stołówki „uciułaly” sobie, kosztem zmniejszenia wydawanych porcji.

Przeciwko winnym wszczęte zostało postępowanie karne. (I)

W Krakowie organizuje się kursy dla ekonomistów

W celu podwyższenia kwalifikacji zawodowych pracowników technicznych, ekonomicznych i administracyjnych - Dyrekcja Kursów Ekonomicznych w Krakowie organizuje w woj. krakowskim kursy pod hasłem: „Przez podwyższenie kwalifikacji za wodowych, do obniżki kosztów własnych”.

Dyrekcja Kursów Ekonomicznych mieści się w Krakowie, przy ul. Straszewskiego 27. Tam też udzielane są informacje i przyjmowane zapisy kandydatów.

Wzorowo pracuje ekipa łączności miasta ze wsią przy Spółdz. „Autotransport”

E KIPA łączności miasta ze wsią przy Spółdzielni Transportowo-Komunikacyjnej „Autotransport” w Krakowie pomaga spółdzielcom z Sygneczowa koło Wieliczki w zwózce i mioceniu zboża.

Spółdzielnia „Autotransport” sprawuje opiekę nad spółdzielnią w Sygneczowie od wiosny br. W tym czasie dokonała wielu remontów maszyn rolniczych oraz pomogła w zwózce materiałów budowlanych.

O udzielonej im pomocy spółdzielcy mówią z dużym uznaniem. Spółdzielnia „Autotransport” z Krakowa może stanowić wzór dla wielu instytucji, które podjęły się opieki nad spółdzielnią produkcyjnymi, ale... przyrzeczeń swoich nie wypełniają w stu procentach. (mar)

OGŁOSZENIA DROBNE

WPISY na kursy księgowości I i II stopnia, planowania, analizy gospodarczej, organizacji i planowania handlu przyjmuje Dyrekcja Kursów Pol. Tow. Ekonomicznego, ul. Straszewskiego 27 i Florentyńska 38, tel. nr 538-25 w godz. 9 do 19.

SAMOCHOÓ osobowy „Opel Olympia” 4-drzwiowy, górnozaworowy, po generalnym remoncie sprzedam. Bydgoszcz, Matejki 7/1, tel. 55-54. 2872

SAMOCHOÓ osobowy „Mercedes” 470 V sprzedam. Bydgoszcz, Krakowska 16 m. 6. W. Mochy. 2871

SAMOCHOÓ B. M. W. mod. 325, stan bardzo dobry, sprzedam. Oglaść: Wrocław, ul. Nowa 1, godz. 14-16. 2841

KEDZIORA Józefa, zam. w Nowej Hucie, zgubiła przepustkę tymczasową wejścia do kombinatu Huty im. Lenina.

KOKOSZKA Czesław zam. Nowa Huta, zgubił legitymację Związku Zawodowców nr 023608. 10682

ROZMIESZCZENIE sklepów, jadłodajni i punktów usługowych nie zawsze odpowiada potrzebom mieszkańców naszego miasta.

Mieszkańcy takich upośledzonych dzielnic tracą wiele czasu na zaliczanie sprawunków, a jeżeli w innej części miasta. A jeżeli w odległym sklepie jest remanent, to zakupienie każdej drobnostki staje się naprawdę uciążliwe.

Natomiast są dzielnice, gdzie sklepy sprzedające te same towary sąsiadują niemal ze sobą, gdzie przy jednej ulicy istnieje dwie lub nawet więcej jadłodajni, punktów usługowych tej samej branży itp.

Rzecz zrozumiała, iż dużą rolę w rozmieszczeniu placówek handlowych czy gastronomicznych odgrywa wpływ lokalowy. Dla uruchomienia nowych punktów sprze

Kronika Krakowa

W ZWIĄZKU z poborem męczycy, urodzonych w roku 1935 oraz w latach 1934, 1933, 1932 i 1931, którzy dotychczas korzystali z odroczeń zasadniczej służby wojskowej, przeprowadza się konferencje wojskowych Komisji Rejonowych, z udziałem przedstawicieli Prezydium Rad Narodowych oraz organizacji społecznych.

Centralnym zagadnieniem, omawianym na konferencjach, jest odpowiedzialnie zorganizowanie pracy polityczno-kulturalnej podczas poboru. Tutaj szerokie pole do popisu mają ZMP, LPZ i inne organizacje masowe oraz młodzież szkolna, bowiem pokazy artystyczne, wystawienie prezeroczy, prelekcje na tematy aktualne, w lokalach Rejonowych Komisji Poborowych wypełniają czas młodzieży, oczekującej na swoją kolejkę. (kp)

Powieści Dostojewskiego w wydaniu PIW

PANSTWOWY Instytut Wydawniczy przystąpił ostatnio do wydawania utworów znakomitego pisarza rosyjskiego - Fiodora Dostojewskiego. Jako pierwszy tom, cyklu pod redakcją Pawła Hertza ukazała się powieść „Zbrodnia i kara” w nowym tłumaczeniu Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego.

W przygotowaniu znajduje się powieść „Biedni ludzie” w przekładzie Andrzeja Stawara.

Książka - Twój przyjaciel

URUCHOMILIŚMY nowe STOISKA SPRZEDAŻY OBUWIA LUKSUSOWEGO z ARTYKUŁÓW DZIEWIARSKICH LUKSUSOWYCH

Ostrzegamy przed kupnem MASZYNY DO PISANIA

z długim wałkiem marki „TRUMPH” Nr fabryczny 627528, która została skradziona z biura naszej Ekspozytura Rejonowa w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 5.

Warszawska Żegluga na Wiśle Ekspozytura Rejonowa w Krakowie.

CO GDZIE KIEDY

TEATRY

Słowackiego, Groteska, Nurt, Estrada Satyryczna - nieczynne. Stary (duża sala) - godz. 19.15 „Imieniny pana dyrektora”. Poezji - godz. 19.15 „W małym domku”. Studio - godz. 19 - koncert Państwowej Filharmonii Krakowskiej „Ulubione melodie”. Młodego Widza - godz. 19.15 „Moskwa”.

KINA

Apollo - godz. 16, 18, 20 „Losy kobiet”. Wanda - godz. 16, 18, 20.15 „Rio Escondido”. Świt - godz. 16, 18, 20 „Dzień bez kłamstwa”. Sztuka - godz. 16, 18, 20 „Kawiarnia przy głównej ulicy”. Młoda Gwardia - godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Zkazane piosenki”. Uciecha - godz. 16, 18, 20 „Dziesięć wieczór gramy”.

Stal - godz. 16, 18, 20 „Dzień bez kłamstwa”. Przyjaźń - godz. 17, 18, 19, 20 „Wesele w Egerze”. Sport radziecki (5/54) Godz. 15 i 16 „Weseli podróżnicy”. „Kasztanka”. WDK - godz. 20 „Wiedźmy”. Chemik - godz. 19 „Dzieci ulicy”. Wolność - godz. 16, 18, 20 „Mój przyjaciel Fabian”. Warszawa - godz. 15.45, 18, 20.15 „Achtung, Banditen!”

WYSTAWY

Wystawa historii Wawelu - wycieczki, study, czwartki, godz. 9 - 14.00, oiaiki godz. 12 - 18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) - „Zbiory archeologiczne”. Pałac Sztuki - wystawa obrazów dawnych mistrzów. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) - wystawa. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) - „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe - ul. Siemiradzkiego 1. Telefony 222-22, 594-13 i 211-12 udzielają pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach półżyczeń. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Lubicz 7, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzewska 9.

DYŻUR CHIRURGICZNY

I Klinika Chirurgiczna AM. DYŻUR POŁOŻNICZY II Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM.

RADIO

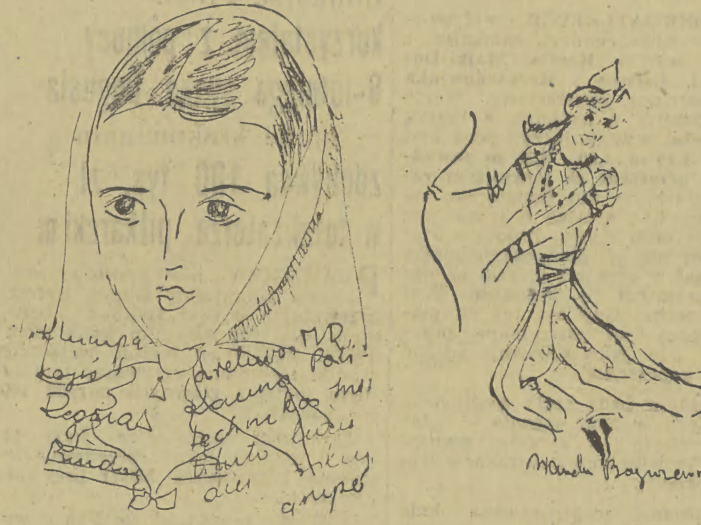
SOBOTA, 27.VIII. 55 R. 5.05 Wiadomości 5.10 Poranne rozgłoszenia 5.30 Aud. dla wsi 5.40 Omówienie programu dnia 5.45 Gimnastyka 6.00 Stan pogody i dzieńnik 6.15 Tańce ludowe różnych narodów 6.30 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 6.55 Omówienie programu dnia 7.00 Stan pogody i dzieńnik 7.15 Z piosenką do pracy 7.38 Stan pogody i wiadomości 7.45 Organy kinowe 8.00 Koncert muzyki rozrywkowej w wyk. ork. rozgł. wrocł. 8.30 Dla dzieci star. słuch. El. Jedkiewicz „Zmija” 8.50 Muzyka tańeczna 9.00 Piosenka tygodnia 12.04 Wiadomości 12.10 Przegład prasy 12.15 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Fritza Kreislera 12.30 Na swojską nutę 12.50 Aud. dla wsi 13.05 Omówienie programu II 13.10 Koncert muzyki popularnej 14.00 Wiadomości, informacje, komunikat o stanie wód 14.10 Utwory skrzypcowe w wyk. St. Włodarskiego 14.30 Muzyka rozrywkowa 15.00 Symfonia Haydna 15.25 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandol. Solista - J. Sidorowicz (tenor) 16.00 „Śmierć na Krzemionkach” fragm. nowej powieści Jana Wiktora o Koscie Napoleońskim 16.15 Koncert 16.30 Dziennik krakowski 16.40 „W lotniczej rodzinie” aud. Cz. Berendy z Aeroklubu Krakowskiego 16.50 Muzyka tańeczna 17.00 Dla dzieci aud. si. muz. „Tańce i zabawy na wczoraj” 17.30 Muzyka tańeczna 17.40 Koncert życzeń rozgł. krak. 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiadomości 18.20 Felieton aktualny 18.25 Piosenki i melodie ludowe Rumunii 18.30 Muzyka i aktualności 19.25 „Niezwykła przygoda Tartarina z Taraskonu” - montaż fragmentów pow. Daudet 19.55 Muzyka tańeczna 20.30 „Puetki w kieszeni” - komedia Iwa na Turgieniewa 21.10 Muzyka 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny 21.50 Muzyka tańeczna 22.10 Utwory Ludwika van Beethovena 23.00 Muzyka tańeczna 23.50 Ostatnie wiadomości.

Echa Festiwalu

REPRODUKUJEMY rysunki Wandy Boguszewskiej-Mazak, obrazujące występy w Krakowie artystycznych zespołów zagranicznych przybyłych na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.



Żywiolowy „Kozak” w interpretacji tanecznej grupy z Kijowa.



Tancerka litewskiej grupy tanecznej. Solista - tancerz z Moskwy.



Student Politechniki w Kownie w tańcach litewskich.

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ w Dworach k. Oświęcimia ogłasza DODATKOWE WPISY do 2-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej na wydziały: chemiczny, metalowy i elektryczny. Warunki przyjęcia: Przyjmuje się młodzież bez egzaminu po ukończeniu 16 lat życia (rocznik 1939 i starsze) i 7 klas szkoły podstawowej. Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne, 2) wyciąg aktu urodzenia, 3) życiorys, 4) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, 5) zaświadczenie z zakładu pracy ojca z podaniem mies. zarobku, 6) świadectwo lekarskie. Termin składania podań upływa z dniem 1 września br. Pomieszczenie w internacie zapewnione. 2877

PRACOWNICY POSZUKIWANI Wysokokwalifikowanych TOKARZY I FREZERÓW zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Państwowe Wytwórnia Gryzerów w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna P. P. Wytwórnia Gryzerów Kraków - Podgórze, ul. Rydlówka 5. 2843

